Nr 148. Dnia 6 lipca. Sroda. Dnia 24 czerwca (6 lipca) 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Dominiki Panny M.
Jutro: śś. Apolonjusza i Pulcherji P.
Piątek: śś. Elżbiety M. i Killiana B.
Sobota: ś. Anatolji Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 48
Zachód „ „ 8 „ 20

Długość dnia godzin 16 minut 32
Ubyło „ „ 0 „ 11

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: 7 braci synów Felicyty MM., Amalji i *Jana z Dukli.*
Poniedziałek: śś. Sabina W. i Pelagji P.
Wtorek: ś. Jana Gwalberta.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawioną zostanie o godzinie 9-tej zrana uroczysta Wotywa, na intencję miejscowego bractwa adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

W dniu jutrzejszym też rozpocznie się w kościele N. Marji Panny na Nowem Mieście 40-godzinne nabożeństwo ku czci dorocznej uroczystości Nawiedzenia Najświętszej Marji Panny.

Nabożeństwo to odbywać się będzie przez trzy dni z kolei, t. j. w czwartek, piątek i sobotę, przy całodziennem, nieustającem wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

Słowo Boże głoszonem będzie tak na Sumie jak i w czasie Nieszporów.

Jutro nowowyświęcony kapłan ks. Klemens Ostrowski odprawiać będzie prymicję w kościele św. Kazimierza na Nowem Mieście (pp. Sakramentek) o godzinie 10-tej rano.

Wystawa sztuki i starożytności

w zastosowaniu do rzemiosł.

VI.

Kiedyśmy się już rozgospodarowali w polskich zabytkach znajdujących się na wystawie, to przyjrzyjmy się bliżej zabytkom ceramiki naszej.

Wprawdzie nie możemy się poszczycić ani majolikami jak włosi, ani porcelaną jak chińczycy, zawsze i w tym kierunku pracy pozostały po nas wcale ładne ślady.

Zresztą, nie nasza w tem wina; czesi nie wyrabialiby tak ładnego szkła, gdyby ich góry nie posiadały wybornego kamienia na owe produkta potrzebne.

Więc i my nie posiadając odpowiedniej glinki, nie mogliśmy robić porcelany równorzędnej z chińską; to zdaje się jasnem; w tej chwili nie o to nam chodzi.

Stary Długosz zapisał w swoich dziejach, że w Polsce garnki same się rodzą, mniemanie to wysnuł z okoliczności wyorywania z ziemi popielnic pogańskich, których nie znał on sam i jego epoka; chociaż jednak nie rodziły się u nas garnki—to zawsze wyrabialiśmy ich wiele, skoro posiadamy wskazówki, że wywożono je za granicę w wielkiej ilości, jako towar eksportowy.

Wyroby np. garncarskie z Iłży wywożono do Gdańska i Szwecji, a Jan Kazimierz 1664 daje przywilej garncarzom z Tarłowa na spławianie swego towaru do Gdańska; zresztą prawie każde miasto nasze posiadało cech garncarski, obwarowany przywilejami.

Nie wiele jednak pozostało się nam dawniejszych zabytków tego gatunku pracy; czas zniszczył je i zatarł ich ślady, lecz i te zabytki, co ocalały od zębu zniszczenia, naprowadzają nas na wniosek wcale przyjemny.

W gabinecie archeologicznym uniwersytetu Jagiellońskiego widzieliśmy kilkadziesiąt garnków wydobytych ze starej, niegdyś zawalonej piwnicy; kształty ich potoczyste i ornamentyka czystego rysunku wskazuje, że pochodzą one z XVI stulecia; są to wcale ładne wyroby.

Ładniejsze znowu o wiele od tarłowskich widzieliśmy ułamki ceramiki z XIV i XV stulecia wpośród wykopalisk z Wysokiego zamku we Lwowie.

Wreszcie liczne okazy kahli piecowych z epoki Jagiellonów naszych świadczą nader korzystnie o ceramice i zduństwie polskiem dawnych stuleci.

Lecz w tej chwili nie chodzi nam o historję garncarstwa u nas, — słowa powyższe rzucamy jedynie w celu uogólnienia poglądu na tego rodzaju kierunek naszej pracy w przeszłości.

Patrz, mamy oto przed sobą dwa duże dzbany z nakrywą kopułkowatą, i uszami w kształcie baranich główek; dzbany te nr. 1 katal. wyst., roboty krakowskiej, glazurowane na kolor brunatno-żółty, zaliczono do XV stulecia.

Musi to być pomyłka, bo sam charakter ich zewnętrzny mówi o znacznie późniejszej epoce ich narodzin.

Wielkie te dzbany pokryte są ornamentyką plastyczną z charakterem krajobrazowym.

I tak na jednym z nich widzisz bramę forteczną z basztami ostrołukowego zacięcia, po nad któremi wyryto napis: *Furta Ulyca. St. Florian*; po bokach bramy drzewa w rodzaju szpilkowych.

Druga strona tego zabytku przedstawia w lekkiem otoczeniu, niby altanowem, postać męzką w koronie i prostem mieczem wzniesionym pionowo przy boku.

Trudno odgadnąć kogo ta postać przedstawia; nad tym znowu obrazem wykonano plastycznie na polu tarczowem orła i pogoń.

Kopułkowatą pokrywę zakończoną dzidą, oprócz palmowego szlaku, zdobi napis: *Krakowia. F. Polonia. O. D.*

Nadmieniamy, że od podstawy szyjki, po szczycie bani biegnie obwódka, szlak złożony z liści palmowych. U podstawy jest obwódka spleciona z liści akantu, a w połowie bani jaśnieją rozety renesansowe. Szlaki te, rozety i mury basztowe są naklejane na dzbanie, a więc modelowane osobno, podobnie jak i uszka.

Drugi dzban jest tejże samej ornamentyki szlakowej i obrazowej, z wyjątkiem, że obrazy są innej treści.

Na pierwszy z nich składa się dwóch rycerzy konnych, uzbrojonych w pancerze i zasuwane przyłbice, a spotykających się ze sobą na kopje; konie pod pojedynkującymi się są okryte sutemi czaprakami.

Przeciwną zaś stronę dzbanu zdobi brama forteczna, z poza której wyszło pięć figur w kierunku lewej strony.

Jedna z figur powalona na ziemię, niby ranna, pierwsza w habicie mniszym, niby dominikańskim i w aureoli. Widocznie przedstawia ona patrona jakiegoś bractwa, czy też jest działającą postacią legendy. Ponad tą sceną na jednej tarczy jest orzeł, a na drugiej coś w rodzaju herbu; dwa kółka w sobie z promieniami i gwiazdkami.

Oto i ogólny charakter tych ciekawych bardzo zabytków.

Zdaniem naszem pochodzą one z końca XVI lub początku XVII w. Opieramy to twierdzenie na charakterze ozdób, uzbrojeniu rycerzy wyobrażonych w jednym z obrazów i na piśmie, tak wielce zbliżonem do tego, co wieku XVII jest właściwością. I kształt orła ma najwięcej podobieństwa do epoki Wazów.

Nie widzimy również powodu uznawać tych zabytków za słoje aptekarskie, jak chce katalog. Są one dzbanami cechowemi. Ale którego cechu?

Ze względu, że bramy florjańskiej w Krakowie bronili kuśnierze, a jej wyobrażenia są tu dominujące, przyznalibyśmy nasze okazy cechowi kuśnierzy krakowskich.

Podobny z kształtu do powyższych, mamy tu również dzban o zielonej glazurze i plecionym uchu jako zabytek cechowy rybaków warszawskich.

Jedna strona tego zabytku posiada ryte: koronę pod nią litery *A. D.*, niżej rok *1737*, a pod nim *T. S. S. C. R.*, niżej zaś na wypukłości dwie ryby.

Przeciwległa znów strona posiada napis: *Wiwa rybacy, | Wiwat cały cech rybacki.*

Całą wypukłość dzbanu zdobią liście i kwiaty n podobieństwo tulipanów rytych niezgrabnie.

Tendencyjność i krytyka.

Słów kilka z powodu dzieła dra P. Chmielowskiego p. t. „Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu“.

...So—liebes Kind, avanciert alles in der Welt; die Dummheit wird Ironie, verhehlte Speichelleckerei wird Satire, natürliche Plumpheit wird kunstreiche Persifflage, wirklicher Wahnsinn wird Humor, Unwissenheit wird brillanter Witz—und du wirst noch einmal die Aspasia des neuen Athens...

H. Heine.

(*Reise von München nach Genua.*)

„Ostatnie a najszczytniejsze słowo genjuszu polskiego wypowiedział w roku 1848 Zygm. Krasiński, napisawszy *Psalm Dobrej Woli*“... mniema autor *Przedmowy* do dzieł tegoż poety.

Potem genjusz polski już się zdrzemnął i nie zdobył się aż do dnia dzisiejszego na słowo następne. Tak mniema przynajmniej autor przedmowy.

Jaka szkoda, że poprawione i przejrzane dzieła Z. Krasińskiego wyszły w r. 1875 i że z niemi wydrukowano równocześnie też przedmowę! Wyszła ona albo o sześć lat zapóźno, albo o tyleż lat zawcześnie. Gdyby ją drukowano o sześć lat wcześniej, nie byłby autor ściągnął na siebie karygodnego zarzutu, że mógł nie wiedzieć jeszcze o odrodzeniu literatury naszej za sprawą *Przeglądu Tygodniowego.*

Gdyby ją drukowano obecnie, byłby autor już *musiał* wiedzieć, że odrodzenie to nastąpiło, a dowiedziałby się o tem za sprawą ostatniego dzieła p. dr. Piotra Chmielowskiego, p. t. *Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu.*

Dzieło to jest z kolei dwudziestem siódmem tegoż autora. Kto nie wierzy, pouczy go o tem okładka książki, która wszystkie dwadzieścia sześć dzieł poprzednich dokładnie i sumiennie wylicza. [1])

Mniej dokładną jest książka w wyliczaniu dzieł, nie pisanych przez autora, także pisarzy samych, należących zapewne do rodzaju „niesympatycznych“, ponieważ autor na samym wstępie przyznaje otwarcie, że „z sympatjami i antypatjami swojemi bynajmniej się nie kryje“.

Oprócz wykazania swych antypatyj i sympatyj, co jest głównym celem książki, wypełnia ona także drugie zadanie, mianowicie dowodzi, że „niepodobieństwem jest pisać dzieje spółczesne“. Osiągnięcie pierwszego jest niezaprzeczoną zasługą samego autora, drugiego dowiódł mimowoli.

Sam autor zapewnia, że książka ta ma raczej charakter literackiego szkicu, pisanego w formie pamiętnika (?), w której „o wyczerpanie przedmiotu bynajmniej nie chodziło, ponieważ nie spis dzieł, katalog autorów i daty biograficzne stanowią dzieje literatury (a zatem są to jednak *Dzieje literatury*), ale pochwycenie prądu myśli i dążeń społeczeństwa“—dalej „wierne odtworzenie duchowego nastroju, nadającego mu ton i znaczenie, niemniej charakterystyczne rysy w fizjonomji moralnej naszego najnowszeg rozwoju ducha, oto zadanie, które spełnić zamierzał.“

Posługujmy się zatem całkiem metodą autora ufni, że nie weźmie za złe, jeśli nie będziemy przechodzili karty za kartą, ustępu za ustępem, ale jedynie starać się będziemy o pochwycenie „ogólnego prądu myśli i dążeń, o scharakteryzowanie tonu, znaczenia, fizjonomji moralnej i samego ducha“, który wieje—czasami mniej, czasami więcej—z jego dzieła,—w tem jedynie od zasad jego odstąpiwszy, że tych słów kilka nie będzie miało cechy pamiętnika i że tak sympatje jak antypatje *zupełnie* na boku pozostawimy.

Słówko jeszcze, zanim do samego sięgniemy przedmiotu. Jedyną sympatję, jaką mieć wolno—tak historykowi literatury jak wszystkim, którzy w tym kierunku piszą — jest przeświadczenie o słuszności swych poglądów i silna a dobra wiara w prawdę tego, co się mówi i pisze, niemniej odrzucenie wszelkich osobistych pobudek, lub zapatrywań stronniczych, które dla każdego z piszących, tem więcej dla autora, chcącego ze stanowiska krytyki (tak literackiej, jak społecznej) obejmować jakikolwiek okres pracy i postępu duchowego, choćby bieżącej epoki, staje się źródłem jednostronności, wsadzając mu z góry na oczy okulary fałszu i doktrynerskiej teoryjki.

O takim to właśnie sposobie widzenia rzeczy powiedzieć można to, co autor o jednym z pisarzy mówi, mianowicie, że staje się motywem spoglądania i obserwowania wielkich zagadnień, ogólnych wypadków i szerokich dróg duchowych przez dziurkę od klucza ze swego ciepłego i wygodnego apartamenciku, który podobało się nazwać (Bóg raczy wiedzieć z jakiego powodu) jednemu: *pozytywizmem*, drugie-

[1]) Nawiasem jedynie—bo to do rzeczy nie należy—nadmienić wypada, że owe „dzieła“ redukują się prawie bez wyjątku do pomniejszych rozpraw i artykułów rozrzuconych po rozmaitych czasopismach.

Zabytek ten jest znacznie lichszy od poprzednich; jest on własnością magistratu warszawskiego, podczas gdy dwa poprzednie należą do p. M. Zawiszynej.

Bez zaprzeczenia są to najstarsze zabytki ceramiki polskiej na wystawie naszej.

Mamy tu również wcale udatne dzbanki polewane z herbami i ornamentami plastycznemi, malowanemi biało numera 2, 3, 4, które pochodzą z fabryki szląskiej w Bolesławiu (Bunzlau), ale one nie należą do osobliwości technicznych, ani artystycznych.

Za to owe dzbany duże, kształtne, z malowaniami na sposób chińsko-japoński, budzą dla siebie wiele zajęcia; dzbany te bowiem nr 5—13, będące własnością pp. Lessera, Kaszyca, hr. Przezdzieckiego, dra J. Bracińskiego, S. Okołowicza itd., pochodzą z fabryki belwederskiej w Warszawie, zostającej pod protektoratem Stanisława Augusta.

Wyroby tej fabryki nie ustępują w niczem takimż zagranicznym, a noszą markę *Varsovie* lub samo W., a częstokroć i datę.

Zwracamy jeszcze uwagę na belwederskie talerze nr 14, jako wybrakowane z przygotowanego daru Stanisława Augusta dla sułtana; godne również obejrzenia są talerze nr 15, 16, 17, jako naśladownictwo wschodnich.

Pozostaje nam teraz rzucić okiem na zabytki porcelany naszej, wpośród której mamy tu wyroby z Baranówki, Tomaszowa i Korca.

Fabryka w Baranowie pod Nowogrodem wołyńskim założona 1797 r. produkowała ładne okazy porcelany, ale te, jakie tu widzimy nr 52, nie przedstawiają nic szczególnego.

Sześć filiżanek tego numeru, formy kulistej, z czeskiemi podstawkami zdobią herby Rzyszczewskich i Radziwiłłów. Malowanie ich, jak i złocenie, są słabe. Marka Baranówki jest napis Baranówka, a po roku 1815 tenże napis ruskiemi czcionkami, albo *Fr. Mezer*, który tu jakiś czas dyrektorował.

Nazwisko *Mezera*, zaznaczyło się wybitnie w produkcji porcelany polskiej. Toć i fabryka porcelany w Tomaszowie, założona w ostatniej ćwierci XVIII stulecia przez Zamoyskich w r. 1795, liczy go do swoich dyrektorów. Wystawa nasza przedstawia nam parę ładnych okazów porcelany tomaszowskiej, jak np. 45 z marką *Mezer*, lub ten, co z marką *Tomaszów mezer* szczyci się pięknem złoceniem i wcale ładną ornamentyką liściową.

Lecz najciekawszy okaz Tomaszowa przedstawia nr 46 z marką *Mezer*; zdobi ją medaljon ks. Sapiehy Fr. i srebrna powierzchnia ubrana w lireny i arkady ostro-łukowe, malowane popielato więcej.

Wracamy się teraz do porcelany koreckiej, która cieszy się u nas największym rozgłosem.

Porcelarnię w Korcu na Wołyniu założył ks. Józef Czartoryski w 1790 r.; fabryką tą, zorganizowaną na zasadach akcyjnych, kierowali dwaj bracia Franciszek i Michał Mezerowie.

W malarni jej pracowało do 100 malarzy i tu wspomnimy: Sobińskiego, Grzegorza Chomickiego, A. Gajewskiego i wielu innych; glinkę porcelanową do tej fabryki kopano w Dąbrowicy.

W pierwszych zaraz latach fabryka ta nabrała wielkiej sławy, wskutek czego przynosiła i zyski wielkie; wyroby jej zalecają się gustowną malaturą i doskonałem złoceniem nieustępującem zagranicznym.

Z tej epoki widzimy tu porcelanę nr 42c, 42b, 31 i 34. Są to świetne okazy ornamentyki kwiatowej. Ten zaś, i pod nr 34 przedstawia widok i plan fabryki koreckiej. Był on darowany Stanisławowi Augustowi, jak świadczy napis złocony.

Własność to M. Zawiszyny.

Ale świetność fabryki zniszczył wielki pożar 1797 roku; mimo że ona odbudowaną została około 1800 roku, przecież nie wróciła już do świetności dawnej.

Mezerowie usunęli się, a fabryka przeszła pod zarząd jakiegoś francuza, który tu naśladował porcelanę francuską Sèvres.

Mamy tu pod nr 29, 32, 38, 30 i 33 wcale ładne okazy porcelany tego okresu.

Później naśladowano w Korcu wiedeńską i saską porcelanę, czego mamy próbki pod nr 37, 28, 35 i 42; okazy to już słabe w stosunku do dawniejszych.

Zwracamy jeszcze uwagę na wazę dużą w kwiaty; jestto bardzo ładny zabytek, naśladujący porcelanę wiedeńską.

I waza nr 44, godna uwagi, zdobią ją drobne kwiatki, rzucone na tło białe, tylko że owe tło jest nieco brudnawe.

Tym sposobem kończymy przegląd porcelany i w ogóle ceramiki polskiej.

F. K. Martynowski.

Kometa.

Na naszym horyzoncie, czy też, jak chcą puryści, „podniebiu“, ukazanie się komety traktowanem być musi przedewszystkiem ze stanowiska gramatycznego. Dzielimy się na dwa obozy, z których jeden przyznaje komecie rodzaj męski a drugi rodzaj żeński, gdy zaś spytamy powag językowych, to nam powiedzą, że jedna i druga kwalifikacja jest najzupełniej równouprawnioną. Linde rzeczywiście powiada, że kometa jest rodzaju męzkiego lub żeńskiego, a na dowód przytacza z różnych dawnych pisarzów zdania: „Świecący kometa“, „w roku 1680 był straszny a nie zwyczajny w powietrzu kometa“ obok zdań: „każda kometa“, „kometa na niebie wystąpiła, osiemnaście dni gościła“ i „była kometa, która zakrywała trzecią część nieba“. Ks. Onufry Kopczyński, protoplasta dzisiejszych naszych gramatyków, żeńskość komety uważa za prawo, a męskość za nadużycie, powiada bowiem: „słowo to, że się kończy na *a*, jest rodzaju żeńskiego; przez cudzoziemczyznę, to jest przez zwyczaj grecki bywa rodzaju męskiego.“ Mickiewicz w *Panu Tadeuszu* pisze: „Był to kometa pierwszej wielkości i mocy“. Tym sposobem do dziś jeszcze kwestja rodzaju komety nie została rozstrzygniętą, jedni piszą „ten kometa“, a drudzy „ta kometa“, każdy zaś może się powołać na jakąś powagę. Można tu śmiało *jurare in verba magistri*, bo i na takie i na przeciwne zdanie znajdzie się dosyć i to poważnych magistrów. Gdybyśmy chcieli iść za przykładem cudzoziemców, toby ta kwestja z pewnością kwestją nie była. U narodów obcych kometa jest tego rodzaju, jaki wskazuje duch języka własnego a nie słownika greckiego. Niemcy mówią *der Komet*, bo przyjęli końcówkę męską, gdyby byli przyjęli żeńską, gdyby kometę nazwali *Komete*, toby mówili *die Komete*, nigdy zaś *der Komete*, jak my mówimy. Podobnież francuzi i włosi. Anglicy usuwają się z rachuby, bo mają osobne prawidła rodzajowania. Niech nam więc wolno będzie w niniejszym artykule nazywać kometę „tą kometą“, na co i Kościół św. się zgadza, przyznając *in dubiis libertas*, a świadkiem Linde, że tutaj przynajmniej *dubium* zachodzi. Na usprawiedliwienie predylekcji naszej ku rodzajowi żeńskiemu ogoniastej gwiazdy, niechaj służy owo jej przedłużenie, które czy jest *warkoczem* czy *miotłą* zawsze *insignium* żeńskie *par excellence* stanowi.

*

Z drugiej strony jednakże nie możemy zaprzeczyć, że komety, w ogóle z astronomicznego stanowiska wzięte, dadzą się podzielić na dwa rodzaje. Są takie, które powracają do nas perjodycznie, są inne, które ukazują się raz jeden, ażeby nie powrócić więcej. Pierwsze opisują w biegu swoim linję zwaną elipsą, drugie zaś linję zwaną hyperbolą. Podręczniki geografji matematycznej powiadają wprawdzie, że ciała niebieskie mogłyby również w swoim obiegu opisywać linję zwaną parabolą, ale jest to tylko teorja. W praktyce nigdy nie było ani nie będzie ciała niebieskiego, któreby miało ruch paraboliczny. Czy kometa, która w roku bieżącym ukazała się nam w konstelacji Woźnicy, w bliskości najświetniejszej gwiazdy północnego nieba zwanej *Koza* (*Capella*), a teraz z wielką szybkością zbliża się ku biegunowi świata, którym jest obecnie gwiazda polarna, czy ta kometa należy do rozwoju eliptycznych czy hyperbolicznych, czy była już kiedy i będzie jeszcze widzialną na naszem podniebiu, czy też ukazała się po raz jedyny, ażeby nie pokazać się więcej, jest to kwestja, której jeszcze do tej chwili nie rozstrzygnęli astronomowie.

*

Odkrywca tegorocznej komety, za którego dotychczas uchodzi astronom Gould w Buenos Ayres, puścił w świat domysł trochę za pośpieszny, że jest to ta sama kometa, którą ojcowie i dziadowie nasi widzieli w roku 1807 i 1808. Obecnie już ten domysł utrzymać się nie da. Dowodem stanowczym tożsamości komety mogłaby być jedynie nadzwyczaj zbliżona tożsamość drogi, a różnice dróg komet z roku 1807 i tegorocznej są zbyt wielkie, aby je przypisać było można oddziaływaniu planet, które spotykają po drodze.

*

Według podań dra J. Haleczka, adjunkta obserwatorjum wiedeńskiego, ogłoszonych w *Wiener Allgemeine Ztng.* z d. 1 lipca r. b., pochylenie do ekliptyki obu komet jest wprawdzie prawie jednakowe (różnica nie przechodzi 1 stopnia), ale za to w punkcie przysłonecznym położenie komety tegorocznej różni się w kierunku długości o 5 stopni a w kierunku szerokości (wznoszenia się prostego) o 4 stopnie od położenia komety z roku 1807. Są to różnice zbyt wielkie, żeby można było przypuścić tożsamość komet. Zresztą gdyby ta kometa była tą samą co w r. 1807, to musiałaby być już widzianą oko-

---

mu: *postępem*, ósmemu: *realizmem*, dziesiątemu *wyzwoleniem się z błędnego koła zacofanych przesądów*, setnemu wreszcie nazwać się go podobało nieistniejącem jakiemś *stronnictwem młodych*, mającem podobno torować dla ludzkości i narodu nowe drogi wiedzy, literatury i sztuki.

Silnie wierzymy, że autor wszystkiego tego się pozbył, zanim do napisania książki powyższej przystąpił, mamy niezbite przekonanie, że nie patrzy, lub przynajmniej patrzeć *nie chce* na wypadki ani przez takie okulary, ani przez taką dziurkę od klucza i jesteśmy aż nadto a głęboko przeświadczeni, że jeśli mówił o sympatjach swych i antypatjach, to miał na myśli jedynie, iż sympatja dla krytyka jest wiarą w prawdę jego przekonań, antypatja zaś takąż wiarą w nieprawdę innych poglądów i różniących się przekonań.

Gdyby inaczej było, nie wątpimy, że autor zamiast nazwania książki swej: „*Zarys literatury*“ byłby jej dał słuszne w tym razie miano: „Apoteoza moich przekonań i panegiryk dla najbliższych sercu memu przyjaciół.“

Jeśli zatem w poglądach nie wszędzie i nie zawsze z autorem zgodzić się będziem mogli, to niechże nam uwierzy, że dzieje się to nie dla tego, żebyśmy należeć mieli do jakiegoś przeciwnego „stronnictwa,“ lub co gorsza, żywili względem kogośkolwiek osobiste niechęci.

Bynajmniej. Jeśli bowiem powiedziano, że stronnictwo „*młodych*“ nie istnieje — to nie dla tego, abyśmy chcieli uznawać tylko byt i siłę jakiegoś stronnictwa „*starych.*“ Owszem, w naszem—błędnem może—rozumieniu rzeczy nie ma u nas, ani starych ani młodych, którzyby jakieś dwie partje, tak w społecznem, jak w literackiem tego słowa znaczeniu, na wewnątrz naszego duchowego i społecznego rozwoju czy walki, reprezentować mieli.

Czy jednak istnieją czy nie istnieją *de facto* dwa takie stronnictwa, lub innych cała może kopa, oświadczamy z góry śmiało i uroczyście, że do żadnego nie należymy.

Ale niestety! — wyznanie takie robi się dla formy raczej i dla ulżenia własnemu sercu, nie wierząc ani na chwilę, aby się podobna spowiedź na cośkolwiek piszącemu te słowa przydać mogła. Owszem, silną ma wiarę piszący, że sam fakt niezgadzania się z opinjami autora „*Zarysu literatury*“ zupełnie wystarczy, aby dla tego właśnie ściągnąć na siebie pochlebne miano: zacofańca, obskuranta, wstecznika, bałwochwalcy błędów przeszłości, wielbiciela ciemnych przesądów, tudzież wystarcza aż nadto, aby areopag małego kółka wzajemnych adoratorów, wskazując nań palcem, wykrzyknął tragiczne anatema: Oto nowy i nieznany pionek na ciemnej szachownicy barbarzyńskiego szlachectwa, romantycznego warcholstwa, średniowiecznego obskurantyzmu, duchowego niewolnictwa, który niechaj zginie i którego wyklinamy przez wielkie imiona Comte'a, Darwina, Buckla, Büchnera, Vogta, Moleschotta, Littré'go, Mikulskiego, Wiślickiego i nareszcie autora „*Zarysu literatury*“ — amen!

Obawa jednak przed zasłużonym sądem nie jest silniejszą od karygodnej zarozumiałości piszącego, który — bądźcobądź — starać się będzie, „o ile natura ludzka w ogólności, a w szczególności jego własna zdobyć się może,“ na objektywny i bezstronny sąd o dwudziestem siódmem dziele p. dra Piotra Chmielowskiego.

Autor dzieli swe dzieło na dwie części. Pierwszą nazwał: *przekonania i dążności*—drugą: *osoby i dzieła.* Pierwszą na sześć, drugą na cztery podzielił rozdziały.

Nikomu narzucać nie można systemu, który — dobry czy zły, szczęśliwie lub nieszczęśliwie przeprowadzony—jest właściwością indywidualną. Nie mówiąc zatem jaki system w dziele krytyczno literackiem byłby lepszym, ośmielimy się zauważyć, iż autor trudności wyboru zwalcza tem przedewszystkiem, że nie ma właściwie żadnego systemu. Nie można jednak tego braku systemu nazwać szczęśliwym.

Przy zupełnej nieumiejętności ogarnięcia całości w jeden jasny i perspektywicznie nakreślony obraz, przy chaotycznem podejmowaniu i porzucaniu tematów, argumentów, wywodów, nareszcie osób i dzieł wyliczaniu bez właściwego porządku, byłby autor sobie i czytelnikom wyświadczył przysługę, gdyby albo ogólne uwagi całkiem od osób był oddzielił, albo też tak je połączył, aby swe zapatrywania ogólnej i zasadniczej natury natychmiast w dalszym ciągu przytoczeniem osobistości i dzieł poparł i uzupełnił. W pierwszej części znajdujemy mnóstwo osobistości, wyliczanych jakoby na poparcie tematu, z którymi spotykamy się powtórnie w drugiej części.

Zestawiwszy inaczej swój obraz, byłby autor uniknął najpierw powtarzania się, potem rozwlekłości—nareszcie nie byłby może mówił o jednej i tej samej osobie, lub rzeczy, rozmaitych zdań na rozmaitych miejscach.

Zmuszeni jednak rzecz przyjąć tak, jak nam ją autor podał, widzimy się zniewolonymi dla łatwiejszej perspektywy w całości obrazu podzielić go inaczej. Tak więc pierwsze cztery rozdziały części

ło lat 1733 i 1659, a obserwacje z tych czasów bynajmniej o tem nie wspominają. Dr J. Haleczek wspomina, że oprócz komety z r. 1807 inna jeszcze kometa teleskopowa, gołem okiem niewidzialna, miała bieg bardzo do komety tegorocznej i do komety z r. 1807 zbliżony. Była to kometa, którą astronomowie obserwowali w grudniu r. z., chociaż nikomu nie przyszło nawet na myśl przypuszczać, żeby kometa ta była identyczną z kometą z r. 1807, której powrót zresztą obliczony jest przez najznakomitszych astronomów dopiero na rok 3350 lub 3351. „Mamy zatem — mówi p. Haleczek — trzy komety, których drogi są prawie jednakowe, tak, że należą one może do jednego systemu, a to kazałoby przypuszczać wspólny początek, co jest tematem, na który astronomowie w ostatnich czasach nieraz zwracali uwagę“.

*

Obserwatorjum astronomiczne wiedeńskie, korzystając z obserwacyj własnych i nadesłanych z Kielu, Hamburga, Lipska i innych miejsc, poczyniło już, jak zapewnia dr J. Haleczek, obliczenia, które dość dokładnie mogą wskazać bieg tegorocznej komety. Widzimy, że z dniem każdym posuwa się ona wyżej, aż wreszcie, tracąc ciągle na blasku i wielkości, dojdzie do konstelacji Małej Niedźwiedzicy i tam zniknie z przed oczu obserwatorów nie uzbrojonych w teleskopy. W połowie lipca blask pełni księżycowej nie pozwoli już dokładnie obserwować komety. Ukazywać się ona będzie tylko jako gwiazda podrzędnej wielkości. Jądro komety dorównywa jasnością planecie Jowiszowi. Widzialne są na niem przez teleskop dwie krótkie nadstawki, z których tryskają ku słońcu promienie światła. Zarysy ogona nie są symetryczne i ukazują ciemne głębokie wydrążenia, co naprowadza na domysł, że kometa wiruje koło osi swego warkocza.

*

Odległość tegorocznej komety od ziemi w dniu 22-im czerwca była prawdopodobnie najmniejszą, wynosiła bowiem tylko 0·29 średniej odległości ziemi od słońca czyli około 6 miljonów mil geograficznych, w dniu 29-tym czerwca doszła do 0·39, czyli przeszło 8 miljonów mil, w dniu 3-cim lipca wynosiła 0·46, czyli 9½ miljonów mil, w dniu 7-mym lipca wynosić będzie 0·54 czyli blisko 11½ miljonów mil, a w dniu 31-ym lipca będzie już większą niż odległość słońca od ziemi.

*

Gość ten niebieski zatem oddala się już od nas i nie tak długo, tydzień ledwie, albo mało co dłużej gołem okiem w całym blasku oglądać go będziemy mogli. A nie należy go lekceważyć, nie dlatego, żeby miał wróżyć szczęście lub nieszczęście, lecz że nie należy do częstych gości. Całe pokolenia niekiedy nie widują gołem okiem komety. Od r. 1769 do 1807, przez lat 40 blisko, nie było ani jednej błędnej gwiazdy niebieskiej gołem okiem widzianej, chociaż teleskopowych komet przez ten czas 36 obserwowano. I tegoroczna kometa zjawia się po długoletniej przerwie, kto zatem nie przypatrzy się teraz temu ciekawemu widowisku, ten według wszelkiego prawdopodobieństwa nie może spodziewać się tak prędko jego wznowienia...

Władysław Sabowski.

Karty pamiątkowe.

Lwów 16-go czerwca.

Wiadomo, że malarze galicyjscy ofiarowali następcy tronu Rudolfowi olbrzymie album akwarelli, przedstawiających ważniejsze epizody z ostatniej podróży cesarskiej.

Album to z wielu względów zasługuje na uwagę, raz jako pamiątka rzadkich w kraju uroczystości, powtóre jako owoc pracy najznakomitszych artystów, walczących z sobą o lepsze.

Było też rzeczą pożądaną, ażeby za pomocą reprodukcji uprzystępnić ten zbiór ogółowi — co właśnie w tych dniach zostało spełnionem, dzięki wysokiemu zezwoleniu i pracy podjętej przez p. Trzemeskiego, znanego fotografa ze Lwowa.

Świeżo przezeń wydane album zawiera bogaty zbiór dwudziestu kopij fotograficznych.

Najwięcej dał Juljusz Kossak, bo aż sześć kart niepospolitej wartości.

Z tych na pierwszem miejscu postawilibyśmy świetny epizod „na Błoniu“ wśród włościan krakowskich, który wprawdzie dużo traci na zmniejszeniu formatu, ale pod względem siły rysów i życia w całym krajobrazie nie pozostawia nic do życzenia.

Pełnym fantazji i ruchu jest także drugi szkic tegoż autora, przedstawiający korowód weselny na rynku krakowskim.

Świetną w swej prostocie jest „Deputacja włościan u cesarza w Krzeszowicach“, odbijająca od poprzednich obrazów ciszą wiejskiego ustronia.

Inną znów cechę, majestatycznej powagi, nosi na sobie „Wjazd cesarza do Krakowa“, a właściwie wjazd b. prezydenta posła Zyblikiewicza, którego ognista krakowska czwórka zajmuje pierwsze miejsce pozostawiając cesarza na drugim planie.

Mniej szczęśliwie wypadły „Odwiedziny u Matejki“, a zwłaszcza „Bal we Lwowie“, któremu zupełnie brak życia.

Syn znakomitego akwarellisty, p. Wojciech Kossak, dał dwie prace wielkiej wartości.

Jestto „Pożegnanie w Łupkowie“ i „Podanie prośby“, z którego okazuje się, że sztuka malowania koni stała się w rodzinie Kossaków dziedziczną.

Raczyńskiego „Cesarz w Drohowyżu“ bardzo traci na braku barw; figury wyszły sztywnie i monotonnie.

Ale jeszcze gorzej odbiło się to na pracy znakomitego portrecisty Rodakowskiego.

Gdy znikła niepospolita pierwszorzędna świetność kolorytu, wszystkie wady w układzie postaci wyszły na jaw.

„Cesarz w gmachu sejmowym“ robi wrażenie człowieka opadniętego przez figury, nie dość pewnie trzymające się na nogach...

P. Pietruski chce go widocznie aresztować; marszałek Wodzicki usprawiedliwia się, że nic na to poradzić nie może; gdy wtem z tyłu wpadają po schodach pp. Potocki, Grocholski i inni, nie wiem czy na odsiecz, czy też w celu zrobienia zamachu.

Podczas tego inni panowie najobojętniej podpierają sobie boki, lub podtrzymują pasy.

Tylko podobieństwo twarzy pozostaje jak było, znakomitem, i pod tym względem obraz ten niewątpliwie pierwsze miejsce zajmuje.

Przeciwnie Rybkowskiego „Wesele huculów w Kołomyi“, doskonałe w układzie, ma wady w twarzach, a zwłaszcza w twarzy huculki, która jest punktem centralnym obrazu a wyszła najgorzej; zresztą obraz ten, co się tyczy grupy widzów, nie aktorów, jest pełen wdzięku.

Dużo umiał wydobyć efektu p. Wojciech Grabowski z niewdzięcznej napozór sceny w kopalniach naftowych Borysławia; w obrazie tym czuć poetę.

Nie możemy tego samego powiedzieć o „szkole leśnej“ we Lwowie, gdzie co prawda bardzo mało było do zrobienia; żałujemy też, że p. Andrzej Grabowski nie wziął sobie lepszego tematu.

Dużo wartości mają dwa obrazy Ajdukiewicza „Okrężne“ i „Cesarz na Wawelu“, a zwłaszcza pierwszy wykończony *con amore*, w którym szczera wesołość promienieje ze wszystkich twarzy.

Też same zalety spotykamy w prawdziwie pięknej i wzruszającej scenie „Cesarz wśród ludu w Sukiennicach“, pomyślanej i wykonanej doskonale przez p. H. Lipińskiego i w niezmiernie efektownej grupie „Przed św. Jurem“ Kozakiewicza, która pod względem układu należy do najszczęśliwszych i w „Powitaniu na dworcu“ tegoż samego artysty.

Pozostaje... Matejko: „Cesarz w grobach królewskich“.

Obraz ten odbija od innych; nie powiem jednak, żeby odbijał korzystnie.

Zapewne, że rękę mistrza znać, że biskup Dunajewski jest doskonały — ale... Matejko dał swej pracy gwałtem atmosferę historyczną, której inne „karty“ nie posiadają i która rzuca się w oczy jako coś niespodziewanego i niewłaściwego.

Dotychczas przeglądaliśmy ilustracje z niedawno odbytej podróży, na raz spostrzegamy przed sobą scenę teatralną z odległej przeszłości i pytamy się mimowoli, co w niej robi sztywny oficer austryjacki przypominający cesarza i krzywa melancholiczna figura, przypominająca profesora Łepkowskiego?

Nareszcie ostatnia karta przedstawia kasetkę a raczej szafkę na czterech kółkach, bardzo piękną, bardzo gustownie i misternie rzeźbioną, w której powyższe album ofiarowano następcy tronu.

W ogóle więc, jak widzimy, jest to zbiór z wielu względów wartościowy, a w każdym razie w całości swej wielce interesujący.

Kopje fotograficzne są bardzo staranne i zwłaszcza w większem wydaniu odtwarzają wszystkie właściwości oryginałów, jakie fotografja odtworzyć może.

J. M.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W *Praw. wiest.* znajdujemy postanowienie, na mocy którego wprowadzone zostają nowe, podwyższone etaty t. z. „stołowych“ dla lekarzy wojskowych. Etaty owe wprowadzone będą w okręgach wojskowych: warszawskim, wileńskim, kijowskim i odeskim od 1 stycznia 1883 r., w okręgach zaś petersburskim, charkowskim, moskiewskim i kazańskim od 1 stycznia 1884 r.

---

pierwszej są jedną całością, do której znowu nierozdzielnie należy rozdział szósty.

Pomiędzy czwarty a szósty rozdział wsunął autor dla tem większego zaciemnienia w poglądzie na całość, rozdział piąty, w którym nas poucza o swym sposobie zapatrywania na rozwój socjalny, duchowy i literacki w Galicji i w „Poznańskiem“.

Streśćmy w jaknajkrótszych słowach cztery pierwsze i ostatni rozdział pierwszej części dzieła.

Powiedziawszy, że pomiędzy epoką po roku 1831 a takąż epoką po roku 1864 niema pod względem literackim żadnego podobieństwa, że po roku 1864 wzrosło znacznie w liczbę i w ilość czytelników piśmiennictwo wszelkiego rodzaju, twierdzi autor, że przewrót na polu ekonomicznem i społecznem, a przedewszystkiem uwłaszczenie chłopa, przez co kraj wszedł ostatni na drogę wyzwolenia z zasad średniowiecznych, jak niegdyś ostatni wyszedł w skład Europy za sprawą chrześcijaństwa, podziałały zbawiennie na ustrój duchowy i na postęp tak materjalny, jak naukowy w całem społeczeństwie.

Równowaga ta społeczna, przeprowadzona dobrowolnie, z zobopólną zgodą, pozwoliła chłopu rozwijać się w uczuciach obywatelskich, a zniszczyła z gruntu wszelkie średniowieczne przesądy szlachty, która, zmieniwszy gospodarstwo pańszczyźniane na folwarczne *), nauczyła go zarazem racjonalnego chodzenia około roli i kazała uznać znaczenie i potęgę przemysłu i kapitału. Wprawdzie przemysł znajduje się dotąd w ręku niemców (a kapitał w czyim ręku?), którzy „niejednokrotnie wcale po polsku nie umieją“, ale to obudza „*przynajmniej* samowiedzę jego (przemysłu) potrzeby“.

Słusznie bardzo twierdzi autor, że zniesienie granicy celnej otwiera dla zbytu drogę na Wschód, niemniej że do jednej linji kolejowej przybyły cztery inne.

Wśród tak błogiego położenia na polu socjalnem i ekonomicznem zapragnął naród nowych dróg dla ducha, bo stare już się zużyły. Młodzież, dowiedziawszy się z ust kilku ludzi, tudzież z prelekcji o tem co się dzieje „za granicą“, *obudziła w sobie myśl krytyczną.* Przewodnicy duchowi nie wiedzieli dotąd, że „*za granicą* rozbierają się zagadnienia niezmiernej doniosłości religijnej etc. — że *za granicą* poddawano wszelkie myśli i stosunki ludzkie (*sic*) ścisłej analizie i surowej krytyce etc. — że *za granicą* panowała nauka i umiejętność“ itd. — u nas zaś płakano tylko na starą nutę bez wzniesienia się do stanowiska krytycznego nad przeszłością historyczną, socjalną i duchową.

„Z wielkim zapałem.... rozsądkiem krytycznym i z nie małą dozą zarozumialstwa i zuchwalstwa“ (wszystkie te przymioty razem w harmonijnej grupie) zabrano się do nauki (?) i nastąpił przewrot, który autor z całą skromnością do reformatorskiego prądu z XVIII wieku przyrównać raczył.

Tak powstała walka *starych z młodymi*, której jednak autor nie myśli przeceniać co do jej doniosłości. Walka ta niejasna z początku, rysuje się wyraźnym konturem przez założenie *Przeglądu Tygodniowego*.

Jesteśmy u celu. Teraz jedynie dowiedzieć się jeszcze mamy, jakim sposobem „młode siły“ i zmysł ich *krytyczny* odbudowały naukę i literaturę.

Bardzo prostym.

W *Przeglądzie* bowiem „pisarze ściśle religijnego sposobu myślenia, jak Juljan Bartoszewicz i Eleonora Ziemięcka, pomieszczali swe prace *na równi* z młodymi propagatorami materjalizmu Büchnera“.

Działo się to zaś, ponieważ redaktor *miał talent* skupiania sił młodych, zanim się wypróbowały i pozwolił im się „wypisać do woli, byle krótko a *jędrnie*“.

Dziwny *talent* redaktorski! Tym sposobem obalono niebawem wszelkie przestarzałe teorje i sposoby myślenia, tudzież wyśmiano nutę płaczu na temat przeszłości, a dowiedziono:

a) że wiek XIX nie jest poezją łez, ale postępu;

b) że *sztuka dla sztuki* już się zużyła (czego wprawdzie już przedtem „dowodził“ Aleks. Tyszyński, ale mu wierzyć nie chciano);

c) wykazano stosunek poezji do życia społecznego;

d) dowiedziono (to już w ówczesnej *Niwie*), że utylitaryzm i tendencja w utworach literackich nie szkodzi piękności, w czem już widzimy stanowcze prześcignięcie „zachodu i zagranicy“, bo tam nie „dowiedziono“ dotąd tego, a nawet przestano dowodzić, i nareszcie:

e) dostrzeżono pierwiastek *realny* w „Panu Tadeuszu“. (*)

Adam Goraj.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

*) Tu byłoby arcypożytecznem wykazać, jaka instytucja zastępowała przed r. 1864 folwark i gdzie przedtem „szlachcic“ gospodarował, jeśli nie na folwarku.

(*) Streszczenie strony 34 do 45

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 20-go do 26-go czerwca r. b. włącznie, wydała 118 (o 32 więcej niż w tygodniu poprzednim) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 550 wnioskach, złożono rs. 12,983 kop. 45 (mniej o rs. 1,738 kop. 86). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 214 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 53 kop. 71, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 11,448 kop. 55 (więcej o rs. 1,482 kop. 28), oraz umorzyła 75 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,489 posiada kapitał rs. 1,159,302 kop. 30½, dodany procent uczestników za rok 1880 wynosi rs. 40,020 k. 61, razem rs. 1,201,322 kop. 91 (więcej o rs. 43,555 kop. 51 niż w tygodniu poprzednim).

= W sprawie kąpieli rzecznych, rewizja ich przez komisję specjalną dokonana znalazła budynki, jak już donosiliśmy, w bardzo smutnym stanie. Wskutek raportu komisji tej wyszczególniającego wszystkie braki nakazano wstrzymać otwarcie wszystkich tych kąpieli aż do dopełnienia wskazanych przez komisję ulepszeń i reperacyj. Budynki zaś kąpielowe na Rybakach przez p. Waksenbauma utrzymywane nakazano zamknąć zupełnie.

= Budowa jednej pary szyn tramwajowych doprowadzoną została już do Doliny Szwajcarskiej; biorą one początek od rogatek mokotowskich.

= Donoszą nam ze Lwowa, iż dr Juljan Ochorowicz, którego artykuły o magnetyzmie pomieszczamy w piśmie naszem, zajmuje się obecnie powtarzaniem doświadczeń prof. Heidenheina nad hipnotyzmem, przy pomocy słuchaczy uniwersytetu lwowskiego; doświadczenia odbywają się w Towarzystwie przyrodniczem.

= W osadzie Sosnowicach otwarta zostanie wkrótce szkoła trzyklasowa męska. Na utrzymanie szkoły droga żelazna warszawsko-wiedeńska zobowiązała się asygnować po rs. 540 corocznie. Pozostałe wydatki wzięła na siebie gmina.

= Cyrk p. Salamońskiego przenosi się w dniu dzisiejszym do Łodzi.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś „Marta“ z p. de Lido w partji tytułowej i panną Alix Deste jako Nancy.

* Wczorajszy debiut p. Lucenko w „Halce“ był pierwszym i... niezawodnie ostatnim.

* „Izrael na puszczy“ p. J. Łętowskiego dany być ma w przyszłym tygodniu.

* Wczoraj na scenie Belle-vue dano „Pracowitych próżniaków“ Bałuckiego w nowem obrobieniu.

* Polski prestidigitator p. Siedlecki popisywać się będzie przez sobotę i niedzielę w teatrze wielkim.

= Premja.

W dniu wczorajszym odbyło się rozstrzygnięcie rozdawnictwa premjów kalendarza *Gwiazdy*, wydanego przez firmę Ungra w Petersburgu.

Premja były trzy, a mianowicie: znany obraz olejny Pruszkowskiego „Madej“, akwarela Kosaka „Na Kleparzu“ i karton Andriollego „Porwanie dziwy“.

„Madej“ padł na nr 359, „Na Kleparzu“ — na nr 442 i „Porwanie dziwy“ — na nr 1877.

Nazwiska osób, którym dostały się cenne premja, podamy później.

= W sprawie spisu ludności.

Na wczorajszem drugiem zebraniu komitetu do urządzenia jednodniowego spisu, pod przewodnictwem p. prezydenta miasta odbytem, przedstawiony został do zatwierdzenia plan tegoż spisu ostatecznie przez wyznaczony podkomitet opracowany.

Pierwszy zaraz ustęp planu wyraźnie zapowiadający, że nie żadne policyjne lub finansowe cele — lecz jedynie chęć osiągnięcia naukowych, t. j. prawdziwych wiadomości o ludności Warszawy, stanowi zadanie spisu jednodniowego — wywołał nużącą dyskusję o wyrazy, niemającą zresztą żadnej praktycznej wartości.

Zwolennicy zużytkowania tego czysto obywatelskiego aktu dla sprostowania niedołężnie prowadzonych ksiąg ludności, pomimo odrzucenia ich wniosku na zeszłem zebraniu komitetu — ponownie wystąpili z wytrwałością godną lepszej sprawy z tąż samą kwestją — lecz znowuż dostatecznego poparcia nie znaleźli...

Z powodu wzmiankowanych na przeszłem zebraniu przeszkód postanowiono datę spisu z początku grudnia r. b. przenieść na koniec stycznia roku przyszłego — przygotowania jednakże do aktu tego bezzwłocznie dalej prowadzone będą.

Przyjąwszy przybliżoną liczbę ludności ogólnej miasta za podstawę, postanowiono dla dokonania spisu jednodniowego podzielić miasto na 40 okręgów spisowych (z których każdy liczyć będzie około 10,000 ludności) a te ostatnie na 800 rewirów spisowych (z 500 mieszkańcami mniej więcej).

Na czele każdego okręgu stać będzie przewodniczący spisowi — a do każdego rewiru zaproszony zostanie delegowany.

Tym sposobem więc pierwsza ta praca statystyczna obywatelska poprowadzoną zostanie przez 840 ludzi dobrej woli —nie licząc tego, że o ile to będzie możliwem w każdym domu, których jest około 3,400, delegowani postarają się wyszukać sobie chętnych pomocników, już to z pomiędzy właścicieli lub rządców, już też z pomiędzy inteligentnych lokatorów.

Tym sposobem bezpośrednio lub pośrednio przez najbliższych, w akcie tym udział weźmie cała prawie inteligencja miasta.

Joko termin, do którego byłyby zapisywane osoby zgłaszające się dobrowolnie do udziału przy spisie, naznaczono wprawdzie 1 listopada r. b., ale wyznaczenie przewodniczących okręgowych postanowiono o miesiąc przynajmniej przyśpieszyć.

Zaprojektowana przez podkomitet treść szematów spisowych wywołała również długą dysknsję, przedewszystkiem obracającą się około kwestji: „do jakiej narodowości zaliczą się żydzi, nieuznający się za polaków“ — boć o biblijnej narodowości żydowskiej dziś już mowy być nie może.

W rezultacie treść szematów z małemi poprawkami przyjęto.

W końcu p. prezydent z pomiędzy zgromadzonych zaprosił zaraz dziewięciu członków komitetu na honorowych przewodniczących okręgowych, jednocześnie wzywając członków komitetu, aby mu kandydatów na pozostałych 31 przewodniczących okręgowych przedstawili.

Dopiero gdy się komplet tychże zbierze — cała inteligencja miejska wezwaną zostanie do objęcia funkcji delegowanych — a że magistrat bezzwłocznie zajmie się przygotowawczą pracą podzielenia miasta na wyżej uchwalone okręgi i rewiry spisowe — możemy więc mieć nadzieję, że sformowanie organów spisu jednodniowego nie później jak zaraz po wakacjach nastąpi.

Kwestję przyznania wynagrodzenia organom spisu (o ileby takowe wogóle potrzebnem się okazało) i jego wysokość pozostawiono do uznania pana prezydenta miasta.

= Z Łodzi.

W dniu wczorajszym, o godzinie ósmej zrana, przybył nadzwyczajnym pociągiem do Łodzi Jw. jenerał-gubernator, jenerał-adjutant Albedyński.

Przyjęty na dworcu przez miejscowe władze i obywateli udał się do miasta, gdzie zwiedził kilka celniejszych fabryk, niektóre instytucje miejscowe, obejrzał nowo-budującą się cerkiew prawosławną i odbył przegląd miejscowej ochotniczej straży ogniowej na rynku miejskim, wobec masy widzów, wykonywującej rozmaite ewolucje.

W porze popołudniowej Jw. jenerał-gubernator poświęcił dość długi czas oglądaniu umyślnie urządzonej wystawy wyrobów fabryk łódzkich i okolicznych.

Mieściła się ona w ośmiu dolnych salonach i pokojach nowo wzniesionego ładnego domu, w którym mieścić się będą biura łódzkiego Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Wewnętrzne urządzenie wystawy zalecało się smakiem i gustem.

Reprezentowane były na miejscu przeważnie wyroby z bawełny i wełny, jakiemi celują zarówno sama Łódź, jak i pobliskie miasteczka Zgierz, Pabianice Tomaszów i inne.

Oprócz tych wyrobów zauważyliśmy nadto na wystawie piękne posadzki wyrabiane w Łodzi przez p. Kammerera, asfalt i cement drzewny pp. Otto et Scholtz, meble żelazne Weiherta z Łodzi, wagi decymalne Zimmermana z Łodzi, skóry i pasy transmisyjne Rottera z Łodzi, maszynę do gremplowania z marką fabryczną „Hoffmann w Zgierzu“ i nareszcie zegary ścienne, wyrabiane w Łodzi przez pana Chmielewskiego.

Jestto podobno pierwsza fabryka zegarmistrzowska w kraju naszym.

Wystawa *ad hoc* urządzona mogła dostojnemu gościowi dać prawie zupełne wyobrażenie o przemysłowej produkcji Łodzi i jej okolic.

Wieczorem naczelnik kraju miał udać się do Zgierza dla zwiedzenia tamecznych słynnych fabryk sukna i kortu, a dziś rano w powrocie do Warszawy zwiedzić ma Studzieniec i tameczną osadę rolną.

= Konkurs.

Z Białej Cerkwi donoszą, iż hr. Branicki urządza tam wkrótce konkurs i próbę maszyn rolniczych.

Czynione są w tym celu poważne przygotowania.

Okoliczni obywatele ziemscy i właściciele składów maszyn przysyłają liczne maszyny i modele.

Próby mają być uskutecznione w obszernych rozmiarach.

Oczekiwany jest znaczny zjazd.

Ze swej strony hr. Branicki przykłada starań, ażeby rzecz cała odbyła się jaknajpomyślniej.

= Niemcy.

Dochodzi nas wieść, iż w krótkim czasie mają zajść znaczne zmiany w personelu administracyjnym zakładów starachowickich.

Mianowicie, jak chce pogłoska, siły administracji krajowej zastąpione być mają przez niemców, *ad hoc* sprowadzonych z nad Sprei.

Chcielibyśmy się rychło doczekać zaprzeczenia tej wieści.

= Doraźny wymiar sprawiedliwości.

Z rzeki Dubisy, w pow. kowieńskim, wydobyto w tych dniach strasznie pokaleczony trup niejakiego Kmito, znanego powszechnie, jako złodzieja koni.

Śledztwo wyjaśniło, że Kmito ukradł ostatnio konia pisarzowi z Czechowa Tymińskiemu.

Tymiński z pomocą włościanina Balsisa zdołał go dopędzić i odebrać mu konia.

Następnie Tymiński z Balsisem odprowadzili złodzieja nad brzeg Dubisy i zabiwszy go, wrzucili do rzeki.

Winni pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

= Zabójstwo.

W dniu 27 z. m., we wsi Kadłub, gminie Kamionka, pod Nieluniem, przed domem włościanki Koc, niedawno drugi raz wyszłej za mąż, znaleziono martwe ciało syna jej, z rozciętą głową, Jana Soja.

Śledztwo sądowe wykazało, że Soja, w kłótni z ojczymem swoim, ugodzony został przez tegoż żelazem w głowę, i że wskutek zadanej rany zmarł!

Zabójca zbiegł nie wiadomo dokąd.

= Pożary.

Groźne pożary nie przestają nawiedzać całych miast i miasteczek.

W dniu 23 z. m., jakto już donosiliśmy i w dniu 1 b. m., *Równo*, gub. wołyńskiej, nawiedzione zostało pożarami, które zniszczyły 403 domów, przeważnie żydowskich.

Pozostało bez dachu 1,100 rodzin.

W płomieniach zginęła też 10-letnia żydówka i małe dziecko.

W tejże gubernji uległo prawie zupełnemu zniszczeniu miasteczko *Korzec*.

Pozostało tylko około 40 domów.

Smierć w ogniu poniosło kilkanaście osób.

Również szerzyły się groźne pożary w miasteczkach *Międzyrzecu* i *Stepaniu*, gdzie zrządziły ogromne straty.

Dnia 4 lipca dotknięty został klęską pożaru *Białystok*, gub. grodzińskiej.

Dzięki energicznemu ratunkowi pożar nie przybrał groźnych rozmiarów, skończyło się na spaleniu około 10 domów.

Wreszcie, jak to już donosiliśmy, ogromny pożar nawiedził *Mińsk*.

Szczegółowych wiadomości dotąd brak.

= **Wypadki.**

* Wczoraj na Pawiej pod nr 39 zmarł nagle Maksymiljan Ch.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

* Wypisana ze szpitala Dzieciątka Jezus, jako rekonwalescentka Wiktorja J., powróciwszy do domu pod nr 35, przy ulicy Nowogrodzkiej, zmarła.

* W fabryce pp. Repphan i Scholtze przy ulicy Waliców pod nr 14 wskutek pęknięcia rury rozpalonej został raniony odłamkiem jej w rękę Franciszek D. robotnik.

Rana jest ciężka.

* Ludwik S., pracujący przy odnowieniu domu nr 48 przy ulicy Marszałkowskiej, przez nieostrożność wyleciał z okna pierwszego piętra na bruk.

Upadek był bardzo szczęśliwy, S. żadnego szwanku nie poniósł.

* Z kancelarji cyrkułu 5/6 zbiegł Modest S. schwytany na gorącym uczynku kradzieży.

* Powożący wozem August K. najechał na stróża Jana S. i ranił go dyszlem w lewe ramię.

Hersz G. powożący wozem najechał na dorożkę nr 241 którą mocno uszkodził.

Siedząca w dorożce pani N. wypadła na bruk i mocno się potłukła.

* W mieszkaniu stróża domu nr 19 przy ulicy Franciszkańskiej Icek L. przez własną nieostrożność oparzył się silnie wrzącą wodą.

Poniósł on ciężkie oparzeliny na szyi i obu rękach.

* Kradzieże.

Przybyłemu z zagranicy panu X. w domu nr 7 przy ulicy Leszno ukradziono z kieszeni 90 marek.

Kradzieży tej dopuściła się gospodyni lokalu, w którym p. X. czasowo przebywał.

W domu nr 2 przy ulicy Rozbrat, do mieszkania Cyfy Fronkfoot weszli złodzieje i zabrali jej znaczną ilość ubrania, nieco kosztowności i około 80 rubli w gotowiźnie.

Z mieszkania p. S. w Bagateli skradziono zegarek złoty oraz kilka sztuk srebrnych z nakrycia stołowego wartości około 120 rubli.

* Wczoraj w domu pod nr 839 przy ulicy Dobrej, w mieszkaniu p. Z. zapaliła się nagromadzona tam słoma.

Ogień wcześnie spostrzeżono i ugaszono.

Dzisiaj o godzinie drugiej w nocy, przy ulicy Zakroczymskiej, w domu pod nr. 6, gdzie się mieszczą t. z. Sapieżyńskie koszary, zapaliła się belka, przytykająca do komina, a od niej zajęła się podłoga.

Ogień przed przybyciem oddziału pierwszego, przez toporników tego oddziału stłumiony został.

Wyrąbano część podłogi i belkę.

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników.

Ogroduik Szcze... za niedbalstwo rs. 1 k. 50, X. A. C. rs. 10, Jan Filipniak rs. 1, za pomyłkę w liczeniu rs. 1, J. L. k. 25, proboszcz parafji Muczowar rs. 13, Waldemar rs. 1, dr S. P. i R. S. rs. 6, K. K. rs. 1, Aleksander Zarzycki rs. 15, dr. K. rs. 12.

Razem złożono dziś rs. 60 kop. 75,—***ogółem rs. 12,769 k. 93½, franków 110, marek 150, fenigów 85, pesa chilijska, pieniądz srebrny chiński i pół lira tureckiego.***

Na pomnik Mickiewicza.

Uczniowie kończący włocławską realną szkołę rs. 39, L. Barok z Łodzi rs. 1 k. 50, Alek. Przesmycki z Drezna za pośrednictwem księgarni Heinrycha k. 50, H...u rs. 1, Wierciński rs. 1, Woldemar rs. 1, N. W. z Zyżyna rs. 25, III klasa szkoły miejskiej rs. 1, K. K. rs. 1, zebrane przez p. G. w sobotę w Marcelinie rs. 29.

Na łużyczan.

W. Karpiński rs. 5, J. D. rs. 1, A. kop. 50, J. Buchowski kop. 15, R. Lubecka kop. 15, Hn. rs. 1, K. K. rs. 1, Mańka, Henia i Lolo rs. 1 kop. 50.

Złożyli również: W. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej, Katarzyna K. rs. 5 na ochronę w Petersburgu, rs. 10 na serbów łużyczan, rs. 10 na szkółki ludowe w Jassach, rs. 3 na kościół w Irkucku, rs. 3 na kościół w Irkucku, J. Z. rs. 1 p. Jędrz... z Krakowa kop. 30 na kurpiów, W. B. kop 6 dla nędzy wyjątkowej, bezimiennie rs. 2, Wojciech rs. 1, dla najbiedniejszych.

Trzy osoby Ż. C. S. którym bóg dał wygrać na loterji, chociaż nie wielką kwotę, przeznaczają z tego na kościół w Irkucku rs. 3 i na kościół Wszystkich Świętych na Grzybowie rs 6.

— *Art. nad.* Szanowny panie redaktorze!

Z powodu, że w masie upadłości Lewenstama zaszedł spór między wierzycielami co do mojej należności rs. 2160, a pan adwokat X. koniecznie zażądał żebym przysięgę wykonał, co uczynić z czystem sumieniem mogłem, więc przypadającą mi z masy sumę deklaruję niniejszem, że po odebraniu złożę takowe na cel dobroczynny, a mianowicie w ⅓ części dla Towarzystwa dobroczynności, którego jestem członkiem, ⅓ części dla Kasy rzemieślniczej, ⅓ części do dyspozycji Zarządu gminy starozakonych w Warszawie.— Z uszanowaniem *Juljusz Ginsberg* pod firmą *Adolf Ginsberg.*

Nekrologja.

† Za duszę ś. p. Cecylji z Hildtów **Kolesińskiej** odbędzie się w dniu 7 lipca, jako w rocznicę śmierci, nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-tej** zrana, na które w smutku pogrążona matka i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —17137—

† Za spokój duszy ś. p. Władysława **Sławińskiego,** b. urzędnika, zmarłego dnia 16 listopada 1880 r., odprawione będzie żałobne nabożeństwo dnia 8 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta. —17184

† W dniu 8 b. m., w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa, za familję **Zarębów,** a to z legatu przez Agnieszkę Zaręba uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —17222—

† Ś. p. Ignacy **Kowalski,** b. naczelnik wydziału w Banku polskim, emeryt, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 4 b. m., o godzinie 4-tej po południu, przeżywszy lat 73. W smutku pogrążona żona, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we czwartek, dnia 7 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z kaplicy kościelnej, o godzinie **5-tej** po południu. —17101

† Nepomucena z Taczanowskich **Pawłow,** żona emeryta i obywatela, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 5 b. m. przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo w dniu 7 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Jan **Lebiedjew,** b. kupiec miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 75, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 5 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostałe córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Grzybowskiej, nr 17, w dniu 7 b. m., o godzinie **12-tej** w południe, na cmentarz prawosławny wolski. —17211—

† Ś. p. Czesław **Berent,** syn fabrykanta i obywatela, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 6 lipca r. b. zakończył życie, przeżywszy miesięcy 10. W smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w dniu 7 b. m., o godzinie **7-ej** po południu. —17219—

— W dniu 9 b. m., w sobotę, jako w rocznicę śmierci b. p. Zofji **Werthejm,** odprawionem będzie w synagodze szpitala starozakonnych, o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłej. —17094—

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg, 6-go lipca.

Wielkie przygotowania poczynione zostały na przyjęcie króla duńskiego.

Wszystkie znajdujące się w Kronsztadzie statki wojenne mają się zgromadzić przed wejściem do portu i tam salutować będą jacht wiozący króla duńskiego, a następnie towarzyszyć mu mają w podróży do rezydencji Cesarskiej w Peterhofie.

Petersburg, 6-go lipca.

Polecono zbadać, ilu żydów zamieszkuje na stacjach dróg żelaznych południowo-zachodnich.

Wszyscy żydzi niezapisani do gmin miejscowych zostaną wydaleni.

Petersburg, 6-go lipca.

Z Ekaterynosławia donoszą, że w ciągu kilku ostatnich dni po zapadnięciu zmroku nieznane osobistości oblewały przechodniów kwasem siarczanym.

Śledztwo zarządzono.

Petersburg. 5-go lipca.

Na żądanie ks. Orłowa, posła rosyjskiego w Paryżu, rząd francuski polecił prokuratorji wytoczyć proces redakcji *Citoyen de Paris*, za wydrukowanie artykułu o królobójstwie.

Posłowie w Rzymie i Kopenhadze, baron Uxkul i p. Moresheim, otrzymali analogiczne polecenia.

Petersburg, 6-go lipca.

Podług ostatnich wiadomości, nadeszłych z Kopenhagi, istnieje obawa, że podróż króla duńskiego do Petersburga zostanie odłożoną.

Petersburg, 6-go lipca.

Wiadomość dzienników paryskich o powieszeniu się Hartmana w Genui i *Nowego wremeni* o aresztowaniu tegoż nie zgadzają się z posiadanemi w tutejszych sferach wiadomościami.

Petersburg, 6-go lipca.

Do pobytu ks. Edymburskiego i spodziewanego przybycia króla duńskiego przywiązują w tutejszych kołach politycznych wielką wagę.

W najbliższym czasie ma być zdecydowaną sprawa obsadzenia posady kanclerza państwa resp. ministra spraw zagranicznych.

Petersburg, 6-go lipca.

Podług otrzymanych z Elizawetgradu wiadomości, doroczny jarmark Piotra i Pawła odznacza się zupełnym brakiem tranzakcyj z powodu rozruchów antiżydowskich.

Wszystkie środki ostrożności zarządzono.

Petersburg 6-go lipca.

Dzisiejszy *Golos* pomieszcza opis odwiedzin u Hessy Helfman, odbytych przez byłego jej obrońcę p. Gerke i współpracownika *Gołosu* Kaługina, na mocy zezwolenia ministra spraw wewnętrznych.

Helfman znajduje się obecnie w więzieniu twierdzy petropawłowskiej. Oświadczyła że nigdy z nią nie postępowano po grubjańsku.

Za pośrednictwem p. Gerke, Helfman zaniosła prośbę, ażeby pozwolono jej odbyć połóg w szpitalu więziennym i następnie oddać dziecko na wychowanie krewnym ojca.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Paryż** 4-go lipca. — Pomiędzy dwoma radcami paryskiej municypalności, Ives Guyot i Dubois, odbył się pojedynek; Guyot ranny.

✕ **Paryż** 4-go lipca.—W dniu 14-ym b. m., jako w święto narodowe, ukaże się tu po raz pierwszy nowy tygodnik p. t. *Victor Hugo*, redagowany prawie wyłącznie przez studentów.

✕ **Madryt** 4-go lipca.—Na tysiąc hiszpanów obojga płci, którzy byli zajęci w okolicach Saidy, zniknęło 389, zamordowanych albo wziętych w niewolę; dzienniki madryckie zapewniają o dokładności tych cyfr.

✕ **Londyn** 4-go lipca.—Z Hagi donoszą do *Standardu*, iż groźny pożar wybuchł w Flessingue, porcie wojennym holenderskim. Warsztaty okrętowe towarzystwa Escaut prawie zupełnie zniszczone. Szkody oceniają na miljon.

✕ **Londyn** 4-go lipca.—*Times* donosi, iż redaktor gazety *New-York-Tribune*, Mr W. Reid, ożenił się z bogatą spadkobierczynią Miss Mills, która mu przyniosła w posagu pięć miljonów funtów szterlingów (około 50 miljonów rubli); Reid był jednym z najlepszych korespondentów specjalnych w czasie amerykańskiej wojny domowej i po śmierci Horacego Greeley objął ster redakcji *New-York-Tribune.*

✕ **Koblencja** 4-go lipca.— Wydany w dniu dzisiejszym biuletyn zaznacza poprawienie się stanu zdrowia cesarzowej Augusty.

✕ **Ems** 4-go lipca. — Na wczorajszych regatach nagrodę cesarską zyskało francuskie towarzystwo wioślarskie.

✕ **Berlin** 4-go lipca.— Na mocy ustawy przeciw socjalistom zakazana została broszura p. t. *„Ein europäischer Soldat an seine Kameraden.“*

✕ **Berlin** 4-go lipca. — Zmarł tu filozof Rudolf Herman Lotze, główny przedstawiciel tak zwanego idealizmu empirycznego z teologicznym odcieniem.

✕ **Praga** 4-go lipca. — Ministerjum oświaty zgodziło się na wcześniejsze zamknięcie kursów w uniwersytecie; jednocześnie ministerjum domaga się jaknajszybszego ukończenia rozpoczętego śledztwa dyscyplinarnego i zawiadomienia o rezultacie.

✕ **Wiedeń** 4-go czerwca.—Według *N. Fr. Presse*, widoki zbiorów tegorocznych w Austro-Węgrzech są w ogóle bardzo pomyślne.

✕ **Konstantynopol** 4-go lipca.— Porta, ulegając żądaniu barona Calice, przyznała austryjackim posiadaczom długu tureckiego te same korzyści, co i *bondholder'om* angielskim i francuskim.

✕ **Petersburg** 4-go lutego.— *Porjadok* donosi, iż w gubernjach orenburskiej i samarskiej na polach zasadzonych ziemniakami ukazał się chrząszczyk kolorado.

✕ **Petersburg** 4-go lipca.—Obecnie nadesłano już z większej części gubernij sprawozdania o przewidywanych zbiorach; ogólnie brzmią one pomyślnie i wykazują dla całego państwa ogólny rezultat jako bardzo dobry.

✕ **Charków** 4-go lipca.— Wypadki kradzieży w mieście mnożą się; istnieje zamiar utworzenia tu nowych przytułków.

✕ **Tyflis** 4-go lipca.—Według gazety *Kawkas*, w okręgu tyfliskim w ciągu maja zrabowano sześć kościołów wiejskich.

Przegląd polityczny.

Najważniejszym wypadkiem chwili jest zaatlantycki zamach na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Garfielda, który walką wydaną systemowi przekupstwa i sprzedajności, nurtującemu hierarchię urzędniczą Stanów, a bujnie rozkwitłemu za czasów prezydenta Granta, zasłużył się nietylko ojczyznie ale wielkiej, cywilizacyjnej zasadzie wszelkiego rządu: zasadzie uczciwości. Nie jest pewnem dotychczas, ażali skrytobójca popełnił zbrodnię, jako delegat związku korupcjonistów i naczelnika tegoż, senatora Conklinga; słyszano jednak, po dokonanym zamachu, radośny okrzyk jego: „Teraz M'Arthur zostanie prezydentem!“ Ten M'Arthur, dzisiejszy wiceprezydent, który wedle konstytucji Stanów objąłby rządy, w razie śmierci Garfielda, należy do głównych przewodców partji korupcjonistów. Nasuwa się przeto bardzo prosty i logiczny domysł, że chodziło o zgładzenie w osobie Garfielda zapory przeciw dostaniu się do władzy naczelnika partji. Według konstytucji M'Arthur dzierżyłby władzę prezydjalną aż do końca czterolecia, na które prezydentem wybrany został Garfield, tj. do d. 4 marca 1885. Czasu dosyć, aby zgangrenować do reszty organizm Stanów Zjednoczonych.

W sobotę o godzinie 9-tej zrana udał się prezydent Garfield na dworzec kolei Baltimore-Potomac, pragnąc odwiedzić żonę, bawiącą w kąpielach morskich w Long-Branch. Odprowadzali go wszyscy prawie—koledzy z gabinetu. Wysiadłszy na peronie z powozu, zdążał on pieszo pod rękę z p. Blainem, sekretarzem stanu i ministrem spraw zagranicznych, ku głównemu wejściu do dworca, gdy wtem nagle z tyłu ozwał się jeden czy dwa wystrzały z rewolweru i prezydent upadł bez przytomności. Kula trafiła go pomiędzy dziesiątem i jedenastem żebrem, otarła się o dolną część nerek i ugrzęzła poniżej żołądka, raniąc prawe ramię i prawe udo; stan prezydenta w pierwszej chwili był nader rozpaczliwym; zagrażało niebezpieczeństwo wewnętrznego zalania krwią. O godzinie 3 lekarze nie mieli nadziei uratowania mu życia, a jeszcze o godzinie 8½ wieczorem wydano biuletyn, w którym mieści się hiobowa wiadomość, że prezydent nie pożyje dłużej nad godzinę. Niebawem jednak żelazna konstytucja Garfielda poczęła skutecznie oddziaływać; raniony zaczął przychodzić do sił, puls, który zaraz po zamachu zwolniał do 53 uderzeń na minutę, teraz znowu począł bić prawidłowiej; o godzinie 2¾ przyjął Garfield pierwszy pokarm a sen w nocy tak go pokrzepił, że nazajutrz nie było już obawy o życie. Operacji wydobycia kuli dotąd nie podjęto; lekarze powiadają, iż niema potrzeby nazbyt pośpieszać z takową. O godzinie 6-tej wieczorem w sobotę przybyła już do Wa-

szyngtonu osobnym pociągiem pani Garfield z Long-branch, a w nocy z Nowego Jorku p. Arthur.

Morderca schwytany niezwłocznie nazywa się Karol Guiteau, liczy lat 40, urodzony w Illinois, pochodzenia francusko-kanadyjskiego. Był on obecnie adwokatem bez praktyki w Chicago i kilkakrotnie już domagał się mianowania go konsulem Stanów Zjednoczonych w Marsylji, zawsze bez skutku. Jest to zresztą człowiek usposobienia gwałtownego, awanturniczego i wielce ambitnego; pragnął zawsze, aby wiele mówiono o nim i dlatego jeździł po Ameryce z miasta do miasta, aby zabierać głos publicznie i jednać sobie oklaski. To wszystko nie zadowalało go: czuł, że nie ma jasno wytkniętego a uczciwego celu życia przed sobą; miało go to tak gniewać, że popadał często w stan rozdrażnienia, graniczący z obłąkaniem. Nawet po schwytaniu go począł udawać obłąkanego; miał też przy sobie papiery, pisane naumyślnie stylem warjata. Skonstatowano wszakże, iż znajdował się przy zdrowych zmysłach i na trzeźwo powziął postanowienie mordu. Umówił się był nawet z dorożkarzem, który po dokonaniu zamachu miał go uwieźć. Zeznał on w więzieniu, iż dawniej raz już postanowił zamordować Garfielda, ale widok chorej żony, idącej u jego boku, takie obudził w nim współczucie, że zaniechał podówczas zbrodniczego zamiaru.

Rząd francuski przychodzi z każdym dniem do silniejszego przekonania, że będzie musiał podjąć nową wyprawę do Tunisu, a przynajmniej, że przed wcześnie wojska ściągał do Europy, które odbyły kampanję tuniską. Miasto Sfax, leżące w zatoce Gabetańskiej na wschodniej granicy Tunisu, liczy 7000 ludzi. Wojska francuskie gotują się do bombardowania tego miasta. Tymczasem po przeciwnej stronie Algieru, u granicy marokańskiej organizuje znany z dawniejszych powstań Si-Sliman powstanie a Bu Amema, ośmielony niezmiernemi powodzeniami, niebawem rozpocznie na nowo akcję, pozyskawszy kilka plemion, dotąd zachowujących się spokojnie, dla swej sprawy. W ten sposób wre wzdłuż całego Algieru i Tunisu, a siły miejscowe armji francuskiej nie wystarczą, aby zażegnać pożogę buntu.

Dzienniki francuskie domagają się mianowania gubernatorem Algieru byłego prezesa ministrów Freycineta, z dodaniem mu naczelnika sił zbrojnych w osobie jenerała Saussier. Inne głosy przemawiają wprost za zniesieniem rządów cywilnych a wprowadzeniem, jak dawniej było, wyłącznie administracji wojennej w Algierze.

Wypadki praskie wywołały już demonstracje niemców w innych prowincjach monarchji austryjackiej. Rada miejska wiedeńska uchwaliła na posiedzeniu swem z d. 1 b. m. tak gwałtowną rezolucję, iż wszystkie dzienniki, które nazajutrz rezolucję tę podały, uległy konfiskacie. W Lincu, stolicy Wyższej Austrji, centralista dr Sturm zwołuje meeting wyborców w podobnymże celu. Zgromadzenie posłów niemieckich w Czechach, które odbyło się d. 3 b. m. w Pradze, odrzuciło uchwałę, dniem wprzódy powziętą przez „klub wiernokonstytucyjny", ażeby wysłać do cesarza deputację, uważając to za krok nie licujący z duchem konstytucji austryjackiej. Natomiast uchwalono wydać manifest do niemców czeskich.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Waszyngton 5-go. — Wczoraj w ciągu popołudniowej pory wydano kilka biuletynów o stanie Garfielda, które tak brzmią:

Godzina 1 po południu. Stan chorego mało się zmienił; mniej się skarży na ból, ale słabnie często. Puls 110, temperatura 100. Respiracja 24 oddechów na minutę. O godzinie 2 prezydent obudził się i oświadczył, że się czuje lepiej.

Godzina 5½. Chory przyjął pokarm i zasnął. Stan niezmieniony.

Godzina 8. Garfield czuje się gorzej, mniej się skarży na ból w nogach, ale zwiększyło się cierpienie w okolicy brzucha. Puls 126, temperatura 109/110, oddech bez zmiany.

Godzina 10 wieczorem. W ciągu ostatnich dwóch godzin w stanie zdrowia Garfielda nastąpiło polepszenie. Puls 124, temperatura 101, oddech 14.

Bruksella 5-go. — Wczoraj wieczorem odbyła się wielka demonstracja ludowa na korzyść rozszerzenia prawa głosowania. Pochód złożony z kilku tysięcy ludzi przeciągał głównemi ulicami, obok gmachów ministerjalnych wydając okrzyki.

Paryż 5-go. — Dymisja Alberta Grevego, jako jenerał gubernatora Algieru, spodziewaną jest wkrótce. Słychać, że Freycinet i Brisson, któremu także ofiarowano to stanowisko, odmówili przyjęcia. Rząd postanowił gubernatorowi cywilnemu dodać *attaché* wojskowego, zaopatrzonego w wyjątkowe pełnomocnictwa. Kandydatami są: jenerałowie: Saussier i Galifet.

Paryż 5-go.— Ogłoszono już program uroczystości narodowej 14 lipca. Program jest wspaniały.

Wiedeń 5-go. — Telegrafują z Corfu d. 4 b. m.: Konferencje między komisją europejską, a Hidayet baszą o ewakuację rozpoczynają się dziś. Załoga Arty została znacznie wzmocnioną. Pod Anino miało miejsce małe starcie między stacjami granicznemi tureckiemi i greckiemi.

Paryż 5-go. — Z Konstantynopola donoszą, że Porta stanowczo zaprzecza, jakoby miała nieprzyjazne zamiary względem Francji. Wysłanie wojsk do Tripolis ma na celu jedynie tylko utrzymanie tam spokoju.

Wysokość wody na Wiśle pod Warsz. stóp 6 c. 7.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 5 lipca 1881 r.

Pszenica	wyborowa	170 — 177
	średnia	148 — 164
	ordynaryjna	40 — —
Żyto	wyborowe	146 — 148
	średnie	138 — 144
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień	wyborowy	104 — 113
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies	wyborowy	112 — 116
	średni	98 — 107
	ordynaryjny	— — —
Groch		— — —
Gryka		106 — 122
Kasza jaglana	wyborowa	175 — 205
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 6 lipca 1881 r.

Weksle.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	47.20	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.63	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.30	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82.25	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.40	—.—
„ „ „ „ m.	99.05	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.—	—.—
„ „ „ „ II	92.50	—.—
„ „ „ „ III	91.—	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.75	—.—
„ „ m.	86.45	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.95	—.—
II „ „ rs. 100	92.95	—.—
III „ „ rs. 100	92.95	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	—.—	293.
Akc. Banku Dysk. w War.	305.	303.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	160.	156.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	345.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	1700.	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. pt. zakł. rzędz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. 15⅓.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 19²/₅.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 131⁹/₁₀.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 90³/₁₀.
Od Listów Likwidacyjnych k. 38⁹/₁₀.

Koleje żelazne

Koleje żelazne	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy........	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy.........	7	— p.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy.........	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy.........	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy.........	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy.........	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy.........	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy.........	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy.......	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy.........	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy.........	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego ...	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Eleganckie Umeblowanie Gabinetu Męzkiego,

kompletnie świeże, kryte materją perską z szeroką turecką otomaną jest do nabycia **za bardzo przystępną cenę.** Wspólna Nr 11A, mieszkania 13. 16570D

Potrzebną jest na wyjazd dłuższy **za granicę,** do dozoru malutkich dzieci

OSOBA MŁODA

z dobremi świadectwami, jeżeli możliwe mówiąca trochę po niemiecku. Rozmówić się można między godz. 5-tą a 6-tą, plac Teatralny Nr 5, drugie piętro. 17123K

Potrzebny jest **zaraz**

Uczeń,

do apteki Fabiana w Nowym-Dworze.—Wiadomość w składzie Materjałów aptecznych p. Zeuschner, Senatorska obok Resursy kupieckiej. 16999D

RS. 4,000,

potrzebne są na spłatę, mieścić się będą w pierwszej połowie szacunku domu.—Wiadomość w Kancelarji p. Rejenta Kozakowskiego. Bez pośrednictwa. 17080K

Od św. Jana K12466

Lokal za 300 rs.,

trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, eleganclo utrzymane, 1-sze piętro; oraz różne **Lokale** familijne i **Sklep** duży do wynajęcia.—Solna Nr 1, lub u Rządcy domu, Nowogrodzka Nr 5.

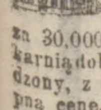
Dog Duński

młody, 6-cio miesięczny, jest do sprzedania. Widzieć go można ul. Nowolipie Nr 70, u p. Diehl.—Wiadomość zaś ul. Erywańska Nr 10, mieszkania 16. 16845K

Żądaną jest od każdego czasu

OSOBA,

w średnim wieku, do pilnowania domu za mieszkanie, opał, światło i umówioną zapłatę.—Pierwszeństwo pozostawia się osobom znającym język niemiecki lub francuzki.—Wiadomość: Długa Nr 5, drugie piętro, u gospodyni Zakładu Leczniczego od godz. 9—10 rano i od 4—6 po południu. K—16948



Dom do sprzedania,

za 30,000 rs. na 10% dochodu, wraz z Piekarnią dobrze się procentującą, Gaz zaprowadzony, z wyrobionemi gospodami, za przystępną cenę.—Oferty można składać w kiosku, przy ulicy Nowy-Świat, róg Alei Jerozolimskiej, pod lit. K. B. 16928K

Kąpiele, Książęca Nr 4,

Pierwszy dom od Nowego-Świata

Z firmy Dąbrowskiej

Biuro Wszechstronnej Informacji,

pod kierunkiem

J. STAWIŃSKIEGO,

Krak.-Przedmieście Nr 58, a od 8 Lipca Świętokrzyzka Nr 6.

Biuro przyjmuje i wysyła próbki wszelkiego rodzaju do Rossji. Informacje w zamianie Towarów na Towar. K—16788

MEBLE GIĘTE

najświeższych fasonów, po stałych, bardzo umiarkowanych cenach, poleca

DOM HANDLOWY

RUDNICKI i S-ka,

ulica Senatorska Nr 25, dom Neprosa. K—16897

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY WODOLECZNICA

w Nowem Mieście nad Pilicą

K9116

(gub. Piotrkowska, powiat Rawski).

Zakład cały rok otwarty, przyjmuje chorych jak w porze letniej tak i zimowe. Leczy przeważnie i najskuteczniej: choroby nerwowe, katary w ogóle, a szczególniej żołądka, kiszek i macicy; przekrwienia wątroby i śledziony, reumatyzmy, niedokrwistość, zakażenia rtęciowe i zimniczne, bezpłodność, otyłość, blednicę, niemoc męzką i ogólne osłabienia. Wielka obfitość wybornej wody z 5 zdrojów, bardzo dobre i zdrowe powietrze, kąpiele zimne, ciepłe, parowe, mineralne i rzeczne; te ostatnie w łazienkach na rzece wybudowanych. Najnowsze i najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimnowodnego. Gimnastyka. Wszelkie wody mineralne bezpośrednio ze zdrojowisk nadesłane. Mleko prosto od krowy w krowiarni, pośród ogrodu zakładowego znajdującej się. W zakładzie sto pokoi umeblowanych z pościelą. Obszerny apartament gościnny z fortepianem i billardem. Dyjetetyczne stołowanie chorych pod ścisłą kontrolą lekarzy. Dwóch stałych lekarzy w zakładzie. Czytelnia dzienników i książek. W miesiącach letnich doborowa orkiestra. Całkowite utrzymanie dzienne z mieszkaniem, stołem, leczeniem, łazienkami, gimnastyką i czytelnią, kosztuje: w pokoju oddzielnym rs. 3 kop. 30, w pokoju wspólnym rs. 1 kop. 50 dziennie. Wiele familijnych mieszkań w mieście, dogodnych na letni pobyt.—Poczta codziennie. Stała kumunikacja z pobliskiemi stacjami telegraficznemi. Wygodna komunikacja osobowa przez Rawę ze stacją Dr. Żel. Warsz. Wiedeńskiej Skierniewice; od 1-go Czerwca codziennie, od 1-go Maja we Wtorki, Czwartki i Soboty. Z Warszawy należy wyjeżdżać pociągiem o godz. 7 z rana odchodzącym.—Bliższe objaśnienia **w Warszawie w Aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska 480,** lub **w Nowem Mieście nad Pilicą w zarządzie Zakładu.** Lekarze Zakładu: **Dr. Bieliński i Dr. Rzeczniowski.**

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH i WARSZAWSKICH MEBLI

P. Globus w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost hotelu Saskiego,

poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych.—Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wiedeńskich, z fabryki Braci THONET w Wiedniu. K—10157

---

3 pokoje i kuchnia,

na 1-em piętrze, wysokie, suche i ciepłe, kwartalnie rs. 68.—**1 pokój na dole,** w nim kuchnia, miesięcznie rs. 6.—**Sklep obszerny** kuchnia z pakamerą, kwartalnie rs. 45. zaraz do najęcia.—Mostowa Nr 14. 17006K

Kupiec kapitalista

pragnie nabyć drukarnię, interes przemysłowy lub techniczny w Warszawie wartości 60—100 tysięcy rubli mający. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. Z. N. 17183K

Potrzebny jest

L E K A R Z,

do miasteczka, odległego od stacji drogi Nadwiślańskiej Kowel wiorst 18, okolica liczna. Stałe wynagrodzenie rocznie rs. 300.—Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. 17139K

Na licytacji w drodze działów, sprzedane będą w Sądzie Okręgowym Warszawskim w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1881 r. o godzinie 10-tej rano,

Trzy Nieruchomości,

za rogatkami Wolskiemi. 1-sza zawierająca łokci □ 35,345, Nr 626 (149), na tymże placu znajduje się wiatrak, licytacja rozpocznie się od rs. 2579. 2-ga składająca się z domu drewnianego i zabudowań z placem 33,000 łokci □ pod Nr 3106 lit. C. przy ulicy Młynarskiej od rs. 4,153. 3-cia z takiegoż domu zabudowań i placu łokci □ 57093 pod Nr 81/212 przy drodze Gurczeskiej wieś Koło, od summy 3,723 rs. Korzystne położenie tych nieruchomości na miejscu ocenić można. Sprzedażą kieruje komornik, Józef Kurman u którego warunki przejrzeć można. 17098K

W A Ż N E

dla Rodziców i Opiekunów, mogących pożyczyć rs. 100. Dający pożyczkę może umieścić w procencie Panienkę na pół pensjonarkę, która otrzyma wykształcenie w naukach klasycznych, w konwersacji języków i muzyce.—Adresa proszę składać pod tytułem pensjonarka Nr 100, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 17128K

Potrzebne są

P A N N Y,

podręczne, do magazynu strojów i sukień pani Korneli. Nowy-Świat Nr 8, mieszkania Nr 22. 17114K

Aleksander Grottger,

zawiadamia uprzejmie strony interesowane iż przyjmuje zamówienia dresury koni po wsiach, uczy jeździć na koniu tak panów jak i panienki; jako też przyjmuje posadę Koniuszego. Adres: Warszawa, Redakcja Kurjera Warszawskiego. 17117K

Rądle miedziane i Kociołek

do bicia piany, są do sprzedania, przy ulicy Ciepłej, róg koszar Mirowskich Nr 9, 1-szy mieszkania. 17122K

SUKNIE

żurnalowo wykonywają się, po rs. 5; Suknie wyszłe z mody fasonuje.—Ulica Miodowa Nr 9, w dziedzińcu na parterze na lewo. 17177K

Jest do sprzedania

OGIER,

kary, rosły, lat 7 mający, wyjeżdżony pod wierzch dla wojskowego, chodzi również pod damskim siodłem.—Wiadomość w kantorze najmu karet w Hotelu Polskim. 17176K

---

6 POKOI

ze wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, oraz pojedyncze Pokoje do wynajęcia, od św. Jana, pierwszy dom za Nowozielną.—Ulica Zielna Nr 31. K14423

ALKOHOLOMETRY

oraz próby do piwa, syropu, cukru, nafty, mleka, octu, ługu i innych płynów; z całą ścisłością wykonane i sprawdzone 14860K

w Zakładzie fizyczno-mechanicznym

JAKÓBA PIK,

OPTYKA I MECHANIKA m. WARSZAWY

MIODOWA N. 497A.

Przysposobienie i sprzedaż wymienionych środków nie zawierających w swym składzie nic szkodliwego dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Woda Anaterynowa

Dra J. G. Popp'a

dentysty Dworu Wiedeńskiego.

Woda ta uśmierza ból zębów, konserwuje i zmacnia zęby oraz dziąsła; odświeża usta i udziela im przyjemną woń, w flaszkach po 40, 80 i 120 kop.

Proszek roślinny do zębów, oczyszcza zęby dodając im białości 50 kop.

Pasta anaterynowa do zębów, do czyszczenia i nadania im białości, w słoikach szklannych, po rs. 1.

Pasta aromatyczna do zębów, do czyszczenia i konserwowania tychże. Paczka 30 k.

Mydło z ziół aromatycznych. Jedno z najlepszych mydeł toaletowych udelikatniające i bielące płeć i ręce. K9426

Skład główny w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowosenatorska Nr 4.



Najmodniejsze

PARASOLKI

damskie na letni sezon, otrzymał

B. GRÜDIGER,

na rogu Granicznej i Żelaznej Bramy,

sklepu Nr 16,

oraz **bieliznę** damską i męzką, różne **koronki, krawaty, fryzy, żaboty, fiszutki.** Poleca takowe po cenach bardzo umiarkowanych.

Parasolki damskie sprzedaje po cenach zniżonych. K13770

Od św. Jana

różne Lokale

do wynajęcia.—Nowogrodzka Nr 5. K12329

SKLEP

rzeźnicki z wszelkiemi utensyljami, w dobrym stanie, egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Chłodnej pod Nr 14, z kontraktem 3-letnim, z powodu interesów familijnych **do sprzedania** w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu. 16798K

Są do sprzedania ze stada pp. Mysyrowicza i Kronenberga następujące

Konie czystej krwi angielskiej:

Grimston ogier kasztanowaty, 4 lata.
Gazella klacz ciemno-gniada, 5 lat.
Miss Nelly klacz ciemno-gniada, 3 lata.
Wiadomość u rządcy domu Nr 19, przy ulicy Hożej. 16815K

Dla Doktora lub Adwokata Kawalera.

16837K

Trzy pokoje i przedpokój, świeżo wyklejone, za rs. 300 do wynajęcia.—Wiadomość: Tłomackie Nr 9, w kantorze d-ra Heringa.

Do sprzedania

DOM i PLAC,

w dobrym punkcie; dom przynosi 9% czystego dochodu.—Tamże do **ulokowania** summa **30,000 rs.,** razem lub częściowo, na 1-szy numer hypoteki.—Wiadomość i warunki: Marszałkowska Nr 75 nowy, 1-sze piętro od frontu, Nr 3 mieszkania, w przedpokoju na lewo, od godz. 10 do 12. 14559K

Z powodu zwinięcia interesu

Wyprzedaż RĘKAWICZEK,

niżej ceny kosztu, w Magazynie M. Izdebskiej, Nowy-Świat Nr 55, wprost Ordynackiego, gdzie Redakcja „Bluszczu". K16714

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 24 Іюня (6 Іюля) 1881 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 148.

Dnia 6 lipca 1881 roku. *Środa.* *Dnia 24 czerwca (6 lipca) 1881 roku.*

Szkoła pr. męz. klas. w Warszawie, która egzystowała przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 48, przeniesioną została na ulicę Aleksandrja, róg Sewerynowa, do domu pod Nr 14, gdzie piekarz, na 2-m piętrze, mieszkania 28—i tu przez czas wakacji przyjmowné będzie uczni, dla przysposabiania ich do różnych klas Gimnazjalnych, ucząc ich zarazem i obcych języków, na przystępnych warunkach. 17087 D

Stancja dla Uczniów
z konwersacją,

głównie niemiecką i angielską. Nauczyciel prywatny, mieszkający w bliskości Gimnazjum 4-go i 5-go, oraz w bliskości szkół Realnych p. Pankiewicza i p. Benni, przyjmuje pensjonarzy, zapewniając im wszelką naukową pomoc. Przyjmowani być mogą i pensjonarze przychodni, to jest korzystający tylko z pomocy naukowej, bez stołu.—Bliższa wiadomość: ulica Krucza Nr 8, (dom Godlewskiego), mieszkania 5. 17151 D

Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów

uczącej się młodzieży wyznania mojżeszowego, że z rozpoczęciem roku szkolnego przyjmuję na stół i stancję uczniów, zapewniając im rodzicielską opiekę.—Ulica Nowogrodzka Nr 20 lit. A.—**B. Lipszyc.** 17102 D

HELIOMINIATUR

wyuczyć mogę olejnemi farbami w kilku lekcjach za 8 rubli. Przyjmuję obstalunki różnej wielkości, cena od rs. 1 kop. 50. Marszałkowska Nr 69, mieszkania Nr 10, frontowe schody, od godziny 3 do 5 po południu. 17113 D

Żądaną jest

NAUCZYCIELKA

z wyższym patentem, posiadająca gruntownie **język polski**, francuzki i ruski, na pensję na prowincji. Szpitalna Nr 1, w sklepie **Nelly.** 17145 D

Osoba

posiadająca 3,000 rs. znajdzie zajęcie na parę godzin dowolnych, procent i pensja będzie, a pewność hypoteczna lub wekslowa, na raty. Oferty przyjmie Kantor Redakcji pod lit. L. L. 3000. 17150 D

Osoba Młoda

posiadająca kwalifikację rachunkową, władająca językami polskim, francuzkim i niemieckim, poszukuje pracy w jakimkolwiek kantorze, księgarni lub redakcji. Oferty składać proszę w redakcji Kurjera pod lit. J. Z. 17161 D

Żądaną jest

Francuzka

do starozakonnych, na demi-place, dwie godziny dziennie.—Adresa składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. Z. D17118

Osoba Młoda,

wyznania mojżeszowego, życzy przyjąć miejsce w pożądnem sklepie, lub też przyjąć obowiązek towarzyszenia damie za granicę.—Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. P. H. D17089

Do Ems.

Osoba dobrego urodzenia poszukuje towarzyski podróży i pobytu przez czas kuracji na wspólny koszt.—Wiadomość: Złota Nr 18, mieszk. 26, od godziny 2—5. D17105

NIEMKA

wykształcona, mówiąca po polsku, która zajmowała się wychowaniem dzieci i zna się na kroju podług systemu paryzkiego, życzy sobie przyjąć miejsce na wsi.—Wiadomość: Zielna Nr 20, stróż wskaże. D17104

NIEMKA

posiadająca język francuzki, poszukuje miejsca do dzieci albo na pensji. — Wiadomość Danielewiczowska Nr 33. D17103

U Akuszerki

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości i przybyłych na kurację.—Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. D17074

UCZEŃ

klasy 6-tej Gimnazjum Realnego, władający dokładnie językiem francuzkim, życzy sobie zaraz objąć miejsce przygotowującego uczniów do egzaminów po wakacjach. **Adresować do Redakcji „Tygodnia" w Piotrkowie.** 15831 D

Poszukuje zajęcia

OSOBA

w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, poszukuje miejsca lektorki na kilka godzin dziennie, do osoby słabowitej, lub mający zamiar wyjechania za granicę do Towarzystwa z językiem polskim, francuzkim i niemieckim.—Oferty, kantor tego pisma przyjmuje pod lit. A. R. 34. D16854

Pracownia STROJÓW DAMSKICH Emilji Brandt,

ulica Senatorska Nr 2, wejście przez owocarnię, na 1-m piętrze. D17062



MEBLE!

Zupełna wyprzedaż Mebli orzechowych mahoniowych i dębowych, za cenę nader nizką, w Magazynie przy ulicy Świętokrzyzkiej i rogu Bagno Nr 34, na 1-m piętrze. D17069

FOLWARK

do sprzedania mil 3 od Warszawy 4 wiorsty od kolei Terespolskiej, między szosami Litewsko-Brzeską wiorst 1 i lubelską wiorst 3, składający się z włóg 3 z których morgów 40 ziemi pszennej, łąk 30 i lasu 20 z nowem zabudowaniem a mianowicie: domu składającego się z 5 pokoi i śpiżarni, holenderni na 40 krów, stodoły, stajni i t. p. przez środek przechodzi rzeka Mienia. Bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 53, mieszkania Nr 17, u p. Błeszczyńskiego od godziny 12 do 1 w południe i od 7 do 9 wieczór. D17120

!!!Do sprzedania o 50% taniej!!!

Kolczyki (Bantony), po jednym dużym brylancie pierwszej wody rs. 132; **2 Pierścionki** z brylantami rs 28 i 26; **Pierścionek**, trzy piękne turkusy otoczone brylancikami rs. 45; **Medaljon**, duży turkus i brylanciki rs. 65; **Bransoleta** pancerowa matowa rs. 33; **Bransoleta** masiv matowa rs. 26; **Broszka** i kolczyki masiv matowe rs 13; **Okulary** złote nowe rs. 7; **Medaljon** męzki za rs. 12; **Krzyżyk** złoty pięknej roboty za rs. 6; **Wszystko** to ze złota 56 próby. **Zegarek** damski złoty 72 próby z fabryki „Patka" z gwarancją rs. 18; Bransoletka srebrna kajdankowa rs. 7; Portcygar srebrny 84 próby rs. 10.

17191D **Henryk Juwiler.**

Nowy-Świat Nr 59, mieszkania Nr 21.

Browar piwny, gorzelnia, młyn wodny, karczma z propinacją

w gubernji Kowieńskiej, o 6 wiorst od miasta powiatowego Wiłkomierza, o 9 mil od Kowna i o 5 mil od kolei Libawskiej, w okolicy żyznej, nie mających dobrych browarów, są do wydzierżawienia razem lub częściowo. Reflektanci raczą się zgłosić do kancelarji rejenta Kozakowskiego, przy ulicy Miodowej w sądzie okręgowym, codziennie, między 1 i 2, lub między 7 a 8 godziną, po południu. D17132



Fortepian

wiedeński, fabryki Streichera o 7-miu oktawach używany, do sprzedania za rs. 260. w składzie A. Wernera. — Ulica Senatorska Nr 16 róg Bielańskiej. D17170

Piekarnia

D17121

odrestaurowana kompletnie, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w blizkości Krakowskiego-Przedmieścia, składająca się z 4-ch suteryn i jednej suteryny oddzielnej z dwoma piecami piekarskiemi, oraz lokal należący do tejże piekarni na parterze, składający się z 4-ch obszernych pokoi, przedpokoju, kuchni i oddzielnych schodów łączących piekarnię z lokalem, z urządzeniem gazowem, stajnią wozownią i komórką na drzewo, za rs. 800 rocznie. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście dom p. Fajansa Nr 52, mieszkania Nr 3.

Bardzo tanio!

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Fortepian** o 6-cin oktawach, krótki, mahoniowy, za Rs. 45; tamże do wynajęcia zaraz **Salon, 2 Pokoje,** przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka, cena rs. 230.—Wiadomość: ulica Piwna Nr 38 nowy, 1-sze piętro. D17063

Do Pracowni **Gałkowskiej** potrzebne są

PANNY,

do robienia spódnic, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 35. 17071 D

Do Pracowni Sukien potrzebne są

PANNY,

zdatne, podręczne i do nauki.—Ulica Chmielna Nr 28, mieszk. 10, dom p. Majera. 17083 D

Panny

uzdatnione do Pudełek, oraz Gumowaczka, potrzebne do Zakładów fabrycznych „Papeterie". — Leszno Nr 12. 17167 D

Potrzebne są

PANNY,

zdatne do krawieczczyzny.—Wiadomość: ulica Zielna Nr 15, mieszkania 3. 17148 D

Potrzebną jest

SKLEPOWA

z kaucją, do sprzedaży pieczywa. — Wiadomość tamże, ulica Chłodna Nr 48. 17077D

Młoda Osoba,

świeżo ze wsi przybyła, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Wiadomość na miejscu, Plac św. Aleksandra Nr 5, mieszkania 22, u p. Lewandowskiej, od 10 rano do 4 po południu. 17100 D

Nauczyciel

przybyły z prowincji, osiadłszy stale w Warszawie, poszukuje zajęcia w Szkołach prywatnych męzkich, lub żeńskich. Przygotowuje również uczniów podczas wakacji do rozmaitych zakładów naukowych. Oferty proszę składać ustnie, lub piśmiennie, pod adresem: Krucza Nr 8, mieszk. 5, (dom Godlewskiej), na ręce D-ra Tosio. 17152 D

Młody Człowiek

wykształcony, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, za wynagrodzenie, prosi o złożenie adresu w Kiosku, wprost kolei W.-W. 17187D

!Uczeń!

potrzebny jest zaraz, do Zakładu Tapicerskiego—Ulica Niecała Nr 1, w antresoli. 17097 D

Jedna z Drukarń w Warszawie istniejąca od wielu lat, poszukuje

Wspólnika,

z pewnym kapitałem.—Wiadomość w Zakładzie Felczerskim p. Stodulskiego, w Hotelu Paryzkim, przy ulicy Bielańskiej. 17174 D

Poszukuje się Sub-Lokatora

do kawalera, zajmującego obszerny lokal. Może być osobny ładnie meblowany pokój i wspólny salon z całodziennem utrzymaniem, za rs. 25 miesięcznie.—Wiadomość na miejscu, Podwal Nr 12, u Adwokata, rano do 11-tej, wieczór od 4-tej do 6-tej. 17115 D

17172D

Pisarz Prowentowy

z dobrem świadectwem i rekomendacją, poszukuje miejsca w Warszawie.—Bliższa wiadomość: ulica Królewska Nr 13, u stróża.

Potrzebny jest

STELMACH,

do Fabryki na prowincji.—Wiadomość przy ulicy Erywańskiej Nr 8, mieszkania Nr 6, w godzinach rannych. 17147 D

Pod bardzo korzystnemi warunkami jest do odstąpienia

DIERŻAWA MAJORATU,

na 24 lat, 7 włók pszennej ziemi, gotówka potrzebna rs. 8,000. — Wiadomość **w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, Krak.-Przedm.** 17106 D

Uczeń klassy VII

Gimnazjum filologicznego, poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. D. E. F. D16283

W ilości rs. 1,500 do 2,000 rs.

potrzebną jest pożyczka na dom drewniany w gminie Brudno, około 4000 łok. kwadr. placu, na 1 numer hipoteki na dobry procent.—Wiadomość u Antoniego Radwańskiego, adwokata przysięgłego, ulica Podwale Nr 22. D17169

Potrzebną jest pożyczka

Rs. 7,500

na 1 numer po Towarzystwie domu murowanego w środku miasta, oraz jest **do sprzedania Dom w szacunku 70,500 rs.**—Wiadomość przy ulicy Szkolnej Nr 4, lokalu Nr 2, z rana do godziny 10. Pośrednictwo wyłącza się. D17168

Dzieła Korzeniowskiego,

Tygodniki: Illustrowany

i Romansów i powieści, są do sprzedania w dystrybucji, przy ulicy Elektoralnej Nr 45. D17131

FABRYKA RĘKAWICZEK

ulica Graniczna Nr 13. 17124D

Sprzedaje się po cenach niesłychanie tanich: Męzkie i damskie na 2 guziki po 50 kop. Jelenkowe do prania na 2 guz. po 75 kop. Stębnowane z wybornej skórki po 70 kop.—Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres ten wchodzące.



Jest do sprzedania

Fortepian

czarny, krótki, z blatem, 4-ma szprejcami, prawie nowy. — Sosnowa Nr 5a, róg Siennej, Nr 6 mieszkania, 2-gie piętro. D17181



Z powodu wyjazdu za rs. 30

Fortepian

w bardzo dobrym stanie.—Ulica Przyrynek domu Nr 14, mieszk. 12, sprzedaż takowego tylko do soboty. D17185

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

czarny, krótki, z całym metalowym blatem 4-ma szprejcami, fabryki Kralla i Seidlera, bardzo mało używany, za cenę Rs. 340. Widzieć go można od godz. 12-tej do 4-tej po południu.—Wspólna Nr 16, mieszk. 5. D17051



Jest do sprzedania

Fortepian

o 7 oktawach, zupełnie nowy, z silnym i śpiewnym tonem. —Marszałkowska Nr 71, w fabryce J. Cerulli. D17155

Życzę sobie nabyć

FORTEPIAN

krótki, w cenie 150 rs.—Nowy-Swiat Nr 26, 1-sze piętro od frontu. D17189

Bibljoteka

zawierająca 1,400 dzieł, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w sklepie p. Umińskiej, ulica Senatorska Nr 5. D17143

Hoża Nr 3, mieszkania Nr 11.

Hoża Nr 3, m. Nr 11.

Nowo otwierająca się z d. 10 Lipca r. b. przy ulicy Hożej Nr 3, mieszkania Nr 11, pracownia sukien damskich:

„IRENA"

poleca się łaskawym względom Szanownej publiczności. 17031D

Hoża Nr 3, m. Nr 11.

Hoża Nr. 3, mieszkania Nr 11.

Do sprzedania

Koń wierzchowy,

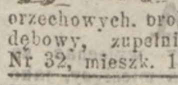
młody, rassy angielskiej, rosły, maści gniadej. — Wiadomość: Erywańska Nr 4, stróż wskaże. D17072

Porcelana Saska

do sprzedania. — Ulica Chłodna Nr 46, mieszkania Nr 26. D17066

D17134 **Piec okrągły,**

porządny, z żelastwem, dla braku miejsca jest do sprzedania, można jego widzieć do dnia 10 Lipca 1881 r. — Wiadomość: ulica Targowa Nr 175, Praga, u Właściciela domu.



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, brokatelą kryty, oraz Kredens dębowy, zupełnie nowe. — Ulica Pańska Nr 32, mieszk. 15. D17162

Zupełna Wyprzedaż



rozmaitych MEBLI,

dobrze wykończonych, z własnej fabryki, o 20% niżej od cen poprzednich. — **WITKOWSKI, ulica Elektoralna Nr 19.** D17138

RS. 9,000

bez pośrednictwa do wypożyczenia na 1-szy Nr po Towarzystwie domu w Warszawie.—Nowy-Świat Nr 33, miesz. 13, do $9\frac{1}{2}$ rano i od 8 w wieczór. D17136

LICYTACJA.

Sala Licytacyjna podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b., przy ulicy Leszno Nr 31, naprzeciw Kościoła Najświętszej Maryj Panny, odbędzie się sprzedaż przez licytację Sklepu Galanterji i piśmiennych materjałów, a także urządzenia sklepowego, jako to: dwóch szaf dużych dębowych, kontuaru i dwóch gablotek. Początek licytacji o godzinie 10 rano. 16668 D

Ogłoszenie!

Utrzymująca szkołę żeńską, przy rogu ulic Szpitalnej i Placu Wareckiego Nr 14, podaje do wiadomości osób interesowanych, że rozpoczęty w zakładzie jej zapis uczennic na rok szkolny 1881/2, trwać będzie do dnia 6 Lipca i od 15 Sierpnia do 1 Września; oraz, że w zakładzie znajdą również umieszczenie panienki uczęszczające do gimnazjów, dokończające edukacji, biorące lekcje w różnych przedmiotach i talentach i t. p. przyczem zapewnia się im troskliwa opieka i konwersacja we francuskim i niemieckim języku.
15935D **Krajewska.**

!!!Jedyna sposobność!!!

nabycia tanio wyborowego towaru w sklepie, przy ulicy Czystej Nr 6, gdzie codziennie, z wyjątkiem Świąt, od godz. 1 do 4. sprzedawane są z publicznej Licytacji: damskie i dziecięce kapelusze, bielizna, negliże, hafty, koronki, plisy, tiule, pończochy, kaftany, kamaszki, wstążki, kwiaty, dziecięce ubrania i inne towary, oraz szafy i przybory sklepowe. 16239 D

Na zasadzie pozwolenia władzy szkolnej z początkiem roku szkolnego, otwartą zostanie

Szkoła Realna

czteroklassowa z programem szkół rządowych i w połączeniu z klasą wstępną i pensjonatem. Zapis trwać będzie przez dwa miesiące Lipiec i Sierpień, lekcje zaś rozpoczną się dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b.

Warszawa, róg ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Nr 5019.

Lektor języka angielskiego przy uniwersytecie Warszawskim
D16640 **Herman Benni.**

Potrzebne są
PANNY,
do Pracowni sukień damskich, zdatne, podręczne i do nauki. — Ulica Widok Nr 21 litera A. 17042 D

Potrzeba jest
Dwóch Chłopców
do Tapicera, pierwszeństwo mają z prowincji.—Chmielna Nr 33, wprost Zielnej. D16950

Student Filologji

zostający podczas wakacji w Warszawie, poszukuje lekcji w zakresie nauk gimnazjalnych. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. J. L. D. 16987 D

Student uniwersytetu

Filolog, z medalem, poszukuje na czas wakacji lekcji, w zakresie nauk gimnazjalnych na wsi, lub w Warszawie. — Ulica Zgoda Nr 1B, mieszk. 3.—**H. Ł.** 17007 D

Urzędnik Dyrekcji

Głównej Tow. Kr. Ziemskiego, poszukuje zarządu domem większym u obywatela szanującego ludzi pracy. Może prowadzić rachunki kasowe i buchhalteryjne. Uprasza o oferty do Kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. O. O. 17032 D

FRANCUZKA,

paryżanka z wyższem wykształceniem potrzebną jest na wieś, na czas wakacyjny.—Oferty składać w redakcji tegoż pisma pod lit. J. R. D16867

OSOBA

młoda i wykształcona, życzy wyjechać za granicę na rok, lub na kilka miesięcy, jako dama, do towarzystwa, zaraz lub po wakacjach. Po szczegółową informację zgłosić się do p.p. M.—Ulica Wiejska Nr 3, mieszkania Nr 2, od 5 do 8 wieczorem. D16828

Potrzebną jest na wieś
Panna Służąca,
z dobremi świadectwami. —Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13. 16808 D

Mamka

młoda i zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. — Ulica Bracka Nr 13, u Akuszerki. 17053 D

W dniu 4 (16) Lipca r. b., o godzinie 10-tej rano w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację „Osady Młynarskiej Dobieszków" składającej się z zabudowań i około 40 mórg gruntu ornego, w Powiecie Brzezińskim Guberni Piotrkowskiej, o 11 wiorst od m. Łodzi położonej do masy upadłości Jana Mieczkowskiego należącej, oddzielną księgę hypoteczną w Warszawie uregulowaną objętej. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,000. Bliższe warunki powziąć można w Kancelarii podpisanego Syndyka, oraz u komisarza Sądowego Zajdlera w mieście Łodzi. — (Podp.) **A. Osuchowski.** Ulica Miodowa Nr 14. 16991 D

PANIENKI

potrzebne są do nauki robót włóczkowych.—Tamże jest do sprzedania **Pinczer angielski,** za niską cenę. — Ulica Widok Nr 19, mieszkania Nr 19. 16922 D

Student Uniwersytetu

podczas wakacji udziela lekcje i przygotowuje do zakładów naukowych. Adresy uprasza zostawiać w Kiosku, w Ogrodzie Saskim, pod lit. A. S. S. 16920 D

Potrzebnym jest
UCZEŃ,
do apteki na prowincję.—Wiadomość w Kałuszenie, w aptece A. Mieczyńskiego. 16899D

Osoba Młoda

praktyczna i taktowna, znająca gruntownie język niemiecki, oraz nauki gimnazjalne, znajdzie zaraz zajęcie stałe.—Plac św. Aleksandra Nr 8, mieszkania Nr 9. D16834

Nauczycielka

posiadająca dyplom z ukończenia gimnazjum, życzy udzielać korepetycji i przysposabiać uczennice do gimnazji.— Wiadomość, róg Leszna i Żelaznej Nr 70, mieszk. Nr 35. D16865

Młodzieniec,

który ukończył w roku zeszłym 4-o klasowy kurs Szkoły Realnej, obecnie uczeń Szkoły Rysunkowej Warszawskiej, pragnie dostać jakie odpowiednie i korzystne zajęcie. Język ruski i polski posiada gruntownie, przytem pisze pięknie: wprawnie i ortograficznie. Wypisuje laurki, tytuły i t. p. od ręki drukiem, rondem i innemi pismami. Rysuje bardzo ładnie. W razie potrzeby, mógłby za umiarkowane wynagrodzenie przygotowywać uczni do klas: wstępnej, pierwszej i drugiej Szkół Realnych, mając w tym zawodzie już nieco nabytej praktyki. Przyjmuje także do przepisywania kursa, akta, role i t. p., biorąc od arkusza. Mógłby też pisać u którego z P. P. adwokatów, budowniczych, jeometrów, lub w którym z kantorów handlowych.—Oferty uprasza się składać pod lit. **A. M. J. W.** w kiosku: róg Zielnej i Chmielnej. D16864

Młoda Wdowa

z 4-letnim synkiem, znająca się na gospodarstwie, tak miejskiem jak i wiejskiem, życzy sobie za Gospodynię do wdowca lub kawalera w Warszawie lub na wieś. — Nowolipie Nr 45, mieszkania 32. D16645

Dla Rodziców.

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej przyjmują się na stancję Uczennice, uczęszczające do Zakładów Naukowych, z zapewnieniem oprócz troskliwej opieki, wszelkiej pomocy naukowej; nadto mogą być udzielane lekcje muzyki przez upoważnionego nauczyciela.—Złota Nr 12, 1-sze piętro, mieszk. 3. Tamże jest **Gimnazistka** mogąca przysposobić do egzaminów. D16663

Do Magazynu **E. Rogozińskiej, Elektoralna Nr 43,** potrzebne są zaraz

PANNY,

uzdatnione do bielizny, oraz **PANNY** do maszyny. D16703

Potrzeba jest
10 Panien,
do roboty na maszynach pończoszniczych, w Fabryce pończoch i trykotarzy Amelji Hilke. — Ulica Szpitalna Nr 2. 16058 D

Rs. 10,000

jest do ulokowania na 1-ym numerze po towarzystwie na nieruchomości miejskiej lub ziemskiej. — Wiadomość, ulica Furmańska Nr 10 u Jana Bednarskiego. D17036

OWOCE

w ogrodzie Pomologicznym, Nowogrodzka Nr 36, otwartym codziennie od 2 do 7 po południu. D16435

Na czasie
Bardzo korzystny interes.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania interes handlowy, egzystujący od lat 10-ciu nie potrzebujący żadnej specjalności, a będący w pełnym rozwoju, przynoszący dobry procent. Gotówką potrzeba 1000 rs.—Wiadomość: Ogrodowa Nr 20, mieszkania Nr 2, do 11 rano. 16888 D

Do wynajęcia
Ogród z altaną
do sprzedaży piwa i z mieszkaniem, od lat 18-tu w jednem miejscu egzystujący. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Twardej N. 28, mieszkania 27. D16847

Ważne i na czasie!

Nowo-otworzony Skład Obić Papierowych **Karola Sapiechy** ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 6, vis-a-vis Kościoła S-go Krzyża, w dziedzińcu. Na tegoroczny sezon sprowadziłem duży transport obić papierowych, począwszy od 12 kop. rolka, które przy swej nadzwyczajnej taniości odznaczające się gustem i trwałością **a zarazem**

Wyprzedaż

wysortowanych obić papierowych po cenach dotąd nieprartykujących się, po zwiniętym składzie p. Głowackiego D16697

BUHAJE

są do sprzedania w dobrach **Płochocin,** 5 wiorst od stacji Dr. Ż. W. W. Pruszków: jeden lat 3 półkrwi holenderskiej, cena rs. 150; drugi „ $1\frac{1}{2}$ „ „ „ 130; trzeci „ $1\frac{1}{2}$ czystej krwi „ „ 150; Wiadomość przy ulicy Gnojnej Nr 11 u rządcy domu. D16505

Domek parterowy,

w dobrym stanie, do sprzedania na **rozbiórkę** za umiarkowaną cenę.—Ulica Dobra Nr 1, róg Tamki. D16869

PLACE

do sprzedania 20,000 łokci □, narożne, na Nowej-Pradze, obok warsztatów kolei Petersburskiej i domów p. Żelechowskiego, w bliskości drogi Obwodowej. Plac ten ma trzy fronty. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 26, mieszkania 11. 16885 D

Pończochy i Skarpetki

przyjmują się do roboty i nadrobienia.—Nowy-Świat Nr 36, mieszkania 12. 16927 D

!!!Tapicer!!!

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa u siebie jako też i po domach prywatnych, roboty uskutecznia sumiennie, akuratnie i na czas umówiony, po cenach bardzo przystępnych, tamże jest do sprzedania **Szeslong** orzechowy, szabowany, kryty skórą amerykańską. — Ulica Elektoralna Nr 7, polecając się Szanownemu państwu. **M. Kalkstein.** D16638

U Akuszerki M. S.

Osoby życzące odbyć słabość, znajdą w każdej chwili osobne **Pokoje** na bardzo dogodnych warunkach, z troskliwą opieką, sekret poręczam, a także przyjmuje zamówienia.—Ulica Bracka Nr 6. D16736

Wiadomość!

Do Składu K. Szechter (Marjańska Nr 5), nadeszły znane z dobroci **Zapałki szwedzkie,** także **Guziki do rękawiczek,** oraz **artykuły szewckie** jako to: **Guma, Taśmy, Skóra** i t. d. Ceny bardzo przystępne. D16680



Garnitur Mebli

orzechowych, zieloną brokatelą krytych, z płóciennemi pokrowcami, t. j. Kanapa, Stół przed kanapę, 2 Fotele i 6 Krzeseł, urzędowej roboty, przed paru miesiącami sprawiony, jest do sprzedania za rs. 120. — Wiadomość u Zarządzającego Koszarami Sapieżyńskiemi, ulica Zakroczymska Nr 6. D16659

Potrzebna pożyczka
Rs. 6,000
po Towarzystwie Kredytowym, na najpewniejszych warunkach. — Bliższa wiadomość, ulica Niecała, Nr 8, u p. Ratyńskiej w Redakcji Mód Paryskich. D16598

Suma od 1 do 12,000 rs.

może być natychmiast wypożyczona na hypotekę domu w Warszawie.—Ulica Złota Nr 12, mieszkania 18, do 10 godziny rano i od 3-ciej do 5-tej. D16857

W Łowiczu

Jest do sprzedania POSESJA murowana, — w części drewniana, nad rzeką, łokci kwadr. 10,000, dochód około 590 rs. może być osobno sprzedany plac frontowy. Wiadomość ulica Podrzeczna Nr 370, u właśc. w Łowiczu. 15600 D

Do kąpieli

D16210

Czepki ozdobne dla Pań po Rs. 1, **Pasy** do pływania, **Woreczki** do gąbki, **Ręczniki** angielskie plecione i t. p. polecają
F. Wierzbicki i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.

Nowy fason.

D16209

Kokardy żałobne

polecają
F. Wierzbicki i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.

!!!KUPUJĘ!!!

Złoto, srebro, starą biżuterję i kamienie **Jubiler. J. Betcher. Szeroka Freta Nr 8 nowy.** D15749

Po zwiniętej Restauracji

jest do sprzedania, Kredens, Bufet, Lodownia, Wieszadła do kufli, Stoły, Krzesła, Taborety, Rondle, dwa Sagany miedziane, Kanapki wyplatane, Beczka od wódki, Krany, tamże potrzeba Chłopca do składu wódek. — Wiadomość, Mostowa Nr 19/237. D16796

Do sprzedania za niską cenę:

Szafa jesionowa, Szafa spiżarniana, Szeslong, Biurko, Komoda, Stół okrągły, dwa Foteliki skórą obite, Szafeczka do listów, orzechowe, Sztychy, Obrazy, dwa Lustra i Lampa.—Codziennie widzieć można rano od godziny 11-tej do 1-szej i od 4-tej do 6-tej, przy ulicy Jasnej pod Nr 2, stróż wskaże. D16617

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia
Skład Wódek,
przy jednej z pierwszorzędnych ulic. — Wiadomość w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. D16704

Jest do sprzedania
WILLA
ozdobna, z ogrodem w Warszawie, w pryncypalnej części miasta, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość u Rządcy domu Nr 1a, przy ulicy Wiejskiej. D16579

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania
Kolonja
wraz z Wiatrakiem, Domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi, gruntu mórg dwanaście, w połowie łąki; przy samej szosie, w bliskości Warszawy. — Wiadomość u Właściciela domu: ulica Radna Nr 5, w godzinach po południowych. D16610

DOM

3-piętrowy, przy ulicy Hożej, masiv i elegancko zbudowany, do sprzedania. Szacunek 92,000 rs.—Oferty uprasza się składać w kantorze Redakcji pod liter. A. B. C. D16661

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Glicerynowe Mleko,

autentycznie zbawienny środek, niszczący piegi i opaleniznę, spowodowaną wpływem wiosennego wiatru, równie wybiela i udelikatnia płeć.—Cena 75 kop.—Skład w Warszawie, **a la Renaissance,** ulica Wierzbowa, hotel Angielski,—w Rydze i w Kijowie, w magazynach Dobrzańskiego.—Handlującym ustępuje się 20% rabatu.—Tamże

Migdałowa Pasta

(Pate diamande). Natychmiastowo po użyciu nadzwyczaj miękczy i ubiela ręce, skuteczniejsza od wszystkich preparatów z muszel i t. p.—Cena rs. 1. D—15909

MAJĄTEK

bez służebności w Lubelskiem, 11 wiorst szosą od Lublina, w ziemi pszennej włók 40, w tem łąk włók 3, lasu dębowego włók 6, z pałacem, parkiem, kompletnemi inwentarzami i zasiewami w płodozmianach, jest do sprzedania lub do zamiany na dom mniejszy z dopłatą.—Wiadomość u pełnomocnika adwokata przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego, zamieszkałego, przy ulicy Długiej, pod Nr 16. Pośrednictwo osób 3-cn wyłącza się. D16521



MEBLE

do sprzedania bardzo tanio, różne garnitury mebli, szeslągi, sofa turecka (otoman), etażerki, wieszadła stojące, biurka od rs. 12, stoły garniturowe od rs. 10, gzymsy do firanek z rozetami od rs. 1. — Ulica Orla Nr 12, u Tapicera D16991



Bardzo tanio!!!

przyjmuje wszelkie obstalunki

Tapicerskie i Stolarskie,

podejmuje się obstalunków na umeblowanie pokoi, roboty dekoracyjne od najwykwintniejszych do najskromniejszych mebli, jakoteż podejmuje się przerabiania mebli i pakowania mebli z ekspedycją, a także na prowincji, oraz meble gotowe po cenach bardzo przystępnych.—Chmielna Nr 33, wprost Zielnej.—J. Chojnacki. D16949

Jest do sprzedania:

D16966

Stół na 12 osób, Szafa, 6 krzeseł, 4 obrusy, 12 serwet, 7 par sztućców i różnych sprzętów kuchennych, przy ulicy Szerokiej-Freta Nr 18.—Wiadomość w magazynie obuwia.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Meble

stół, kanapa i 8 krzeseł, oraz szafa i stolik do kart.—Wilcza Nr 13a, mieszk. 7. D16993

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szkło, Lustra i Porcelana, wszystko za bardzo przystępną cenę.—Ulica Sosnowa Nr 5 mieszkania Nr 4 pierwsze piętro. D17034

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łożek**, **2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra**, **Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D16896

Do sprzedania tanio



2 Garnitury

szabowane, szczególnie jeden bardzo ładny, pokryty w pasach, **Kredens** dębowy o 6 drzwiach, **Kredens** orzechowy, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta**, **2 Szafy** rozbierane, **2 Szafki** mniejsze, **Komoda**, **para Łóżek** i różne inne **meble.—Ulica** Grzybowska Nr 19, stróż wskaże. D16812



B. Tanio, Tanio!!!

Kilka garniturów gustownie krytych, Szeslongi, Kozety, Fotele, Szafy, Biurka i t. p. Materace włosiane i waltharowe, oraz Rolety drelichowe w passy i płócienne.—Zielna Nr 11. — **L. Brenert.** D16909

Pozytewka,

fabryki Genewskiej, (Harmonie expresion) 12 sztuk grająca z cyfrą, indykatorem i regulatorem, zupełnie nowa, do sprzedania z okazji, niżej kosztu, w kantorze Konstantego A. Moes, ulica Bielańska Nr 19, 16887 D



KOŃ

rosły, maści siwej, silny, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 17, w magazynie. 16835 D

Para Koni

16874 D

skarogniadych, kłusaków, młodych źrebców z atestatami, jest do sprzedania. — Aleja Ujazdowska Nr 11, spytać furmana Fiodora.

Fabryka Wyrobów Cementowych

K. FILTZER pod kierunkiem F. KLETSCHKIEGO,

poleca interesantom budowli: **Posadzki** w różnych deseniach i kolorach, **Schody**, **Parapety**, **Rynny**, jako też: **Pomniki**, **Żłoby**, **Moździeże** i t. p. Obstalunki upraszam.—Ulica Grzybowska Nr 19, w cukierni. Zapas wielki po cenie umiarkowanej. 17096—D



Fabryka Mebli giętych Wiedeńskich

Adolfa Neumana,

przy ulicy Walicow Nr 1,

poleca wyroby swoje po nader umiarkowanej cenie. D14527





Wyżymaczki

amerykańskie

„EMPIRE"

w trzech wielkościach,

poleca

F. WIERZBICKI i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

Ps. Osoby z prowincji przy nadsyłaniu za Nr 3 rs. 14,—za Nr 4 rs. 16,—za Nr 5 rs. 18, nie ponoszą kosztów opakowania i dostawy do kolei.

Handlującym odstępuje się rabat.

Zwraca się szczególniej uwagę na wielkość N-ru 4, jako średnie i do użycia domowego najdogodniejsze.

Walce nowe, czysto gumowe, zakładają się w przeciągu 24 godzin do wszystkich systemow wyżymaczek. D—10484

SIKAWKI

pożarne, ogrodowe i do **polewania ulic,** rozmaitej wielkości po cenach bardzo przystępnych, także

MŁYNKI

do tarcia farb, których nadszedł świeży transport, poleca

Biuro Techniczne i skład maszyn H. Kraft w Warszawie, Miodowa Nr 490/91. 15422D

CZASOWA

Wyprzedaż wysortowanych

OBIĆ PAPIEROWYCH,

o 50% niżej cen praktykujących się, z fabryki

J. FRANASZEK,

D—11065 ulica Senatorska, wprost kościoła Ś-go Antoniego.

ZAKŁAD LECZNICZY i WODOLECZNICA

Thalheim,

przy kąpielach Landek na Szlązku.

Zgłoszenia przyjmuje Dr. Ostrowicz lub też Dyrekcja. D—15482

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

(Syrop Boyveau Laffecteur).

Upoważniony we Francyi, Belgii, Austryi i Rossyi.

RĘKOJMIE PRAWDZIWOŚCI DAJE TYLKO PODPIS Dr GIRAUDEAU DE SAINT-GERVAIS.

Jest to syrop składu czysto roślinnego, którego skuteczność znana od wieku (1778). • Używa go się podług przepisu doktorów w chorobach pochodzących z zakażenia krwi lub z humorów.

• **Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12** •

W ROSSYI WE WSZYSTKICH APTEKACH.

—...56—

Do sprzedania dwa małe



Faetony

parokonne, używane, w dobrym stanie i powóz poczwórny. — Krakowskie Przedmieście, Nr 7, w kantorze najmu powozów. D17051

Z Kielc do Buska,

D14406

codziennie, począwszy od 1-go Czerwca, z hotelu Polskiego w Kielcach, wyprawiane będą powozy i omnibus, o godz. 11-tej rano

Korzystne.

Z powodu otrzymania posady na drodze żelaznej, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach zaraz Zakład Mleczny, połączony z wypiekiem ciast, w dobrym punkcie.—Wiadomość powziąć można w kiosku przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok starej Poczty. D16978

FIGUS

duży, do sprzedania pod Nr 13.—Ulica Tamka, wiadomość u rządcy. D17004

40 Krów

do sprzedania w każdym czasie. — Leszno Nr 36, mieszkania Nr 5. D16780

!!!Kupuję!!!

!!!Płacę dobrze!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie do użytku.

Henryk Juwiler.

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. D17044

!!!Płacę dobrze!!!



Magazyn Mebli.

Józefa Wodczyńskiego, Ulica Nowo-Senatorska Nr 5, z dniem 8 Lipca r. b. przeniesionym zostaje na Nowy Świat Nr 18 róg Smolnej, dom W-go Bekkera, 1 piętro od frontu, a fabryka zaś przeniesioną będzie na ulicę Mokotowską, gdzie egzystowała lat siedm pod Nr 9. D17050

Dom

do sprzedania przy kolei Nadwiślańskiej na Pradze, w szacunku 10,000 rs.—Wiadomość u właściciela tegoż domu, ulica Nadwiślańska (na Piaskach) Nr 6. Dom wspomniony może być wypuszczony w dzierżawę na kilka lat, na bardzo dogodnych warunkach.—Tamże **Sklep** i pomieszkanie do tegoż do wynajęcia. D14247



MEBLE,

z powodu wyjazdu, prawie nieużywane.

Garnitur czarny kryty utrechtem pąsowym, pięknej roboty, także portjera lambrekiny, oraz **Lustro** z konsolą, za cenę rs. 800.

Garnitur dębowy, 12 krzeseł, stół, kredens i szafa, cena rs. 250.—Mazowiecka Nr 7, stróż wskaże. 16891D

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli:

Sofa, Szeslong, Stół jadalny i Biurko, Otoman. —Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. 16326 D



Karetka



dwuosobowa, w najlepszym stanie i para rosłych gniadych

KONI

powozowych z uprzężą angielską, do sprzedania. — Wiadomość, Plac Zielony, Nr 10, u stróża Kacpra. D16771

Do sprzedania



FAETONY

nowe i używane, Amerykany, Wolanty, Dorożki i Bryczki, na parę lub jednego konia.—Śliska Nr 13 nowy. 16883D

Do wypożyczenia

suma rs. 7,000

na hypotekę domu lub majątku ziemskiego z księgą hypoteczną w Warszawie. — Wiadomość u **Stefana Godlewskiego** adwokata przysięgłego, Zielna Nr 20, od 9 do 11 zrana i od 5 do 7 wieczorem. D16767

Dla osób posiadających fundusz

od 300 do 500 rs.

gotówki, wakuje interes pewny utrzymania i innych korzyści o którym można się dowiedzieć pod Nr 25, ulica Freta Wązka w kawiarni. D16750

Do sprzedania.

Biurko mahoniowe staroświeckie z brązami, Tygodnik Illustrowany w całem komplecie tomów 42, Wędrowiec tomów 13, Bluszcz tomów 11, Tygodnik Romansów i powieści tomów 12, Pismo Święte, album Matejki wszystko w oprawie.—Ulica Nowolipie Nr 15, na drugiem piętrze, mieszkania Nr 9. D16860

Do odstąpienia D16393

Sklep Wiktuałów

w każdym czasie.—Ulica Freta-Wązka Nr 30.

Do najęcia od 1-go Lipca r. b. D15659

Sklep duży

z pokojem, Pokój na dole od frontu z przedpokojem i kuchnią; dwa Pokoje z kuchnią na 2-m piętrze w oficynie; Stajnia wozownia i plac ze stajenką na węgle, wozy lub skład jaki. — Nowolipie Nr 34/2428, u właścicielki.

16928D **U AKUSZERKI**

Osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym, lub wspólnym pokoju.—Ulica Nowy-Świat Nr 36, na dole.

Miodowa 10. Maszyny do Pończoch uznane za najlepsze, odznaczają się lekkością, mniejszą stosunkowo korbą trwałej i praktycznej budowy, wykonywają daleko więcej od niemieckich systemów u nas zalecanych. — Gwarancja najzupełniejsza.— **Skład daje stałą robotę. — JULJAN BERG w Warszawie, Miodowa Nr 10.** D—13139



Krzesła dębowe,

rzeźbione stołowe, do wyboru, Cena Krzeseł od Rs. 2 kop. 50 do Rs. 15.—Bednarska Nr 3 nowy.—**H. Celler.** D17126

Za Rs. 110



Garnitur Mebli

orzechowy, aksamitem kryty, mało używany, pozostawiono do sprzedania w Sali Licytacyjnej, ulica Miodowa Nr 11. D17130

Mamka

młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki.—Ulica Hoża Nr 3. D17182

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby, bez żadnego pośrednictwa stręczycieli, bo przez lat kilkanaście zjednało sobie dosyć wyborowej klienteli, która wie, że ten tylko kto był referentem i tłómaczem rządowym, może redagować i tłómaczyć jak się należy.—Adres: Czysta Nr 4. D17146



Do sprzedania za przystępną cenę

MEBLE!!!

ORZECHOWE,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Lustro, Kredens, Stół jadalny z krzesłami i regulator.—Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na lewo, mieszkania Nr 26. D17146

Zaraz do sprzedania D17158

Sklepik Wiktuałów

za rs. 150, przy sklepiku mieszkanie, komórka i piwnica, komorne rs. 10 na miesiąc.—Ulica Chłodna Nr 26, wiadomość w sklepiku.

Jest do wynajęcia każdego **czasu**

Pokój

duży, umeblowany, na 1-m piętrze. — Ulica Leszno Nr 2, wiadomość w mieszkaniu nad sklepem p. Krupeckiego. D17160

Dla Emeryta

miłującego spokój i świeże powietrze, do wynajęcia każdego czasu **dwa Pokoje** z oknami na ogród Saski.—Wiadomość: ulica Senatorska Nr 29, w kantorze. D17144

DWA POKOJE

do odnajęcia dla kawalerów, z usługą, w każdym czasie. — Wiadomość: Włodzimierska Nr 10, stróż wskaże. D17135

Do wynajęcia zaraz

Sklep

z oknem i dwa Pokoje przy tymże, za Rs. 150 kwartalnie, przy ulicy Elektoralnej Nr 29. D17140

POKÓJ

z osobnem wejściem, do wynajęcia przy spokojnej familji, z meblami i usługą, lub bez. Chmielna Nr 46, mieszkania Nr 6. D17133

Z powodu koniecznego wyjazdu z Warszawy, jest do odstąpienia elegancki

Sklep Wiktuałów

z ładną i obszerną wystawą, przy nim Pokój i kuchnia z wodociągiem i zlewem, piwnica i góra wspólna. Bardzo tanio, bo za utensylje, odstępne i towar Rs. 150.—Wiadomość: ulica Krucza Nr 11. D17165

Do wynajęcia z powodu nieprzewidzianych okoliczności, od 8-go Lipca r. b.

3 Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na dole od frontu, z wodociągiem i zlewem, za Rs. 300, przy ulicy Hożej pod Nr 6, w bliżkości placu św. Aleksandra, może być i **Sklep** za Rs. 160 rocznie. Wiadomość tamże. D17065

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia zaraz za bardzo przystępną cenę

LOKAL

składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem, w domu Nr 25 przy ulicy Chmielnej, stróż tegoż domu wskaże. D17090

Jest zaraz do odstąpienia dla emeryta

POKOIK

ze wspólnym przedpokojem, na parterze, przy familji, w bliżkości ogrodu Saskiego, za cenę 136 rs. rocznie.—Wiadomość u stróża Kacpra pod Nr 8 przy ulicy Erywańskiej. D17112

Jest do odstąpienia

dzierżawa Folwarku

na lat 9. Ornej ziemi włók 20, reszta łąki i pastwiska.—Wiadomość w mieszkaniu Wacława Rolbickiego, Bednarska Nr 7. D17093

Wyprzedaż

Kapeluszy damskich, na obecną porę, najświeższych fasonów, po cenie kosztu, oraz przyjmuje się **Suknie** do roboty i wykonywa podług modeli paryzkich, w Magazynie Strojów, ulica Twarda Nr 5. D17166

Do sprzedania



FAETON

używany, w dobrym stanie, teraźniejszego fasonu.— Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 19, u lakiernika. D17068

Do sprzedania:

Kareta używana 3-osobowa, **Koń** wierzchowy kasztanowaty lat 6.—Aleja Jerozolimska Nr 11, u stróża domu. D17188

Willa

za rogatką Belwederską, naprzeciw parku Mokotowskiego, złożona z 3-ch Pokoi, werendy, kuchni, góry i przedpokoju, z ogrodem owocowym i dzikim, jest do **sprzedania** lub **wynajęcia.** Tamże jest **PLAC do sprzedania.** — Krakowskie - Przedmieście Nr 38, mieszkania Nr 3. D17125

Przy ulicy Nowolipki Nr 38 lit. D, w domu nowym, bo od 2 lat egzystującym są rozmaite

LOKALE

na dole i na piętrach, z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi jak również lokale na warsztaty i magle, a to po cenach bardzo nizkich. D17079

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za rogatkami Belwederskiemi przy szosie w Sielcach

GRUNT,

mający 4,000 łokci kwadratowych.—Wiadomość przy ul. Nowy Świat pod Nr 58, mieszkanie stróż wskaże. D17111

SKLEP

z mieszkaniem do wynajęcia w każdym czasie, może być użyty na szynk i bawarję, albo na inny proceder.—Tłomackie Nr 2. D17171

POKÓJ

porządnie umeblowany, z widokiem na plac Teatralny z usługą, jest do wynajęcia w każdym czasie.—Ulica Senatorska, róg Bielańskiej Nr domu 16, mieszkania Nr 19, stróż wskaże. D17175

D17178

1 lub 2 Pokoje

z kuchnią i wejściem wspólnem, oraz przedpokój, do odstąpienia zaraz. — Senatorska Nr 27 a lokalu 5, w oficynie od ogródka.

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący, do odstąpienia z powodu zmiany interesów, za przystępną cenę.—Nowogrodzka Nr 9. D17073

Do wynajęcia zaraz D17110

Dwa Pokoje,

od frontu, z których jeden z balkonem, na 1-m piętrze. — Ulica Świętokrzyzka Nr 11.

Do odnajęcia zaraz

Pokoje kawalerskie,

z osobnym wejściem, parter, na żądanie usługa i samowar. — Ulica Wspólna Nr 1, mieszkania Nr 11. D17108

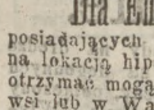
Na parterze umeblowane

3 POKOJE

przedpokój, kuchnia z wygodami, do odnajęcia każdego czasu do 1 października. Tamże potrzebna **Bona** polka do dwojga dzieci i do wyręczenia pani, z wyjazdem na Litwę.—Wiadomość Nowy Świat Nr 39, mieszkania Nr 11. D17119

Dla Emeryta lub Emerytki

posiadających kapitał od 3,000 do 4,000 rs. na lokację hipoteczną, to oprócz procentu otrzymać mogą; mieszkanie i utrzymanie na wsi lub w Warszawie. Zgłoszenia przyjmie redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. 4000. D17149



PINCZERKI

DO SPRZEDANIA

dla Amatorów i Znawców, małej i większej rasy, czarne, podpalane i białe, z jedwabnym włosem, **PUDEL presse czarny,** włos jedwabny, uczony, Nuufladski 7 m., czystej rasy angielskiej **Buldogi** i inne psy.—Pawia Nr 41a, przed domem zielone sztachetki, w Bawarji. 17186 D

Dwa Pokoje

i przedpokój są do wynajęcia zaraz z meblami lub bez. Wiadomość u stróża, Tłomackie Nr 6. D17173

Do wynajęcia 2 Lokale:

1) Na 1-em piętrze od frontu, złożony z sześciu pokoi, salonu, kuchni, wanny i t. d., może być oddany zaraz, lub od Ś-go Michała.

2) Na 2-em piętrze od frontu, złożony z sześciu pokoi, salonu, kuchni, wanny i t. d. od Ś-go Michała.

Do jednego z powyższych lokali może być dodaną stajnia na 3 konie i wozownia.—Aleja Ujazdowska Nr 23, róg Wilczej, u szwajcara. 17190 D

Z powodu słabości zdrowia, w domu dawniej Eletta przy ulicy Długiej Nr 10, jest do odstąpienia cały

WARSZTAT

Nożowniczo - Mechaniczny, od lat 40 w tymże domu egzystujący i dobrze procentujący.—Wiadomość na miejscu. 17078 D

Do najęcia od 1 Lipca

Mieszkanie

dla kawalera, przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Wilczej Nr 17, w blizkości nowo przeniesionego gimnazjum, złożone z salonu o 2 oknach, gabinetu i przedpokoju, na 2 piętrze od frontu, za cenę przystępną, obok zaś tego mieszkania, jest również do wynajęcia **3 pokoje z przedpokojem i kuchnią.** — Wiadomość u rządcy lub właściciela. D16669

Letnie Mieszkania

do wynajęcia we wsi Łaziska, kolej Terespolska, stacja Nowo-Misk, wszelkie możliwe dogodności, jak również artykuły żywności, po cenach umiarkowanych. — Bliższa wiadomość: Elektoralna Nr 23, u p. Sokolnickiego w sklepie. D16196

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Kilka drobnych LOKALI,

w domu Nr 8 przy ulicy Drewnianej, w bliskości Uniwersytetu i tuż przy Ogrodzie Sewerynowskim, gdzie urządzaną bywa corocznie ślizgawka w porze zimowej. D14221

Mieszkanie

przy ulicy Śliskiej, Nr. 19; 4 pokoje, kuchnia, przedpokój. Rocznie rs. 430, z meblami rs. 460 rocznie. D16538

LOKAL

D16186

na warsztat stolarski, składający się z dwóch dużych stancyj i wozowni, na skład materjałów stolarskich i 2-ch pokoi na mieszkanie dla stolarza, jest do wynajęcia od 1-go Lipca. — Wiadomość: **Nowolipki Nr 38b.**

Dwa Lokale

do wynajęcia od 1-go Lipca 1881 r., na parterze: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie, taki sam lokal na 1-m piętrze za rs. 330 rocznie; przy ulicy Lipowej Nr 3, niedaleko od ulicy Oboźnej.—Wiadomość u stróża domu. D16381

Trzy Pokoje

na 1-m piętrze, z widokiem na ogrody, z kuchnią, przedpokojem i piwnicą, do wynajęcia od 8-go Lipca r. b. za 260 rs. — Nowolipki Nr 32A. D16383

Przy rogu Chmielnej, Szpitalnej i Zgoda, jest do wynajęcia od 1-go Lipca

APARTAMENT

z pięciu pokoi z wodociągiem, wanną, waterklozetem, schody marmurowe. — Tamże i inne **Lokale** z 3, 4 i 5 pokoi, oraz **Sklepy.** — Wiadomość: ulica Zgoda Nr 2 domu, 11 mieszkania, od godziny 10 do 12 i od 4 do 6. 16178 D

LOKAL

I piętra, suchy, elegancko urządzony; 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wodociąg, zlew, gaz i inne dogodności, mający 9 okien frontowych i 3 balkony, jest do odstąpienia z początkiem kwartału III z kontraktem do 1 Października 1882 r. cena kwartalna rs. 162 kop. 50. — Ulica Krucza, Nr 8, róg Wspólnej. D16760

TRZY SKLEPY

razem albo pojedyńczo, z mieszkaniem lub bez,—w jednym Razura od lat kilku, w drugim Kawiarnia, w trzecim Wiktuały, są do najęcia pod Nr 1/1216B przy ulicy Marjańskiej. D16735

Dwa Pokoje

umeblowane, z fortepianem i usługą, do najęcia od 8-go Lipca 1881 roku Hotel Saski Nr 120. 16472 D

Pokoje umeblowane

16202

zaraz do najęcia, oraz **Salonik** z fortepianem.—Bielańska Nr 17, u p. Cieślińskiej.

Do najęcia w każdym czasie

POKÓJ

z osobnym przedpokojem, do 1-go Września. Może być z meblami, usługą i samowarem. — Ulica Włodzimierska Nr 14. Wiadomość tamże w mieszkaniu Nr 8. D16747

Z osobnem wejściem

Pokój z przedpokojem, do wynajęcia (z meblami, lub bez), za rs. 10 miesięcznie.—Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże. 16915 D

Do wynajęcia **POKÓJ**

każdego czasu, z meblami i usługą, z samowarem, z osobnym wchodem, na 2-m piętrze od frontu; może być z pościelą. — Senatorska Nr 3 nowy, mieszkania 4. D16655

SKLEP

Dystrybucyjno-Wiktuałowy, jest do sprzedania, egzystujący w tem miejscu przeszło lat 20 i dający dobry procent.—Wiadomość Żelazna Nr 17. D16995

W dniu 4 Lipca r. b., w przechodzie ulicą Mazowiecka do Saskiego Ogrodu, a z tąd w przejeździe omnibusem kolei konnej przez Marszałkowską do ulicy Widok, zgubionym został stary, czarny, 17030 D

skórzany Pugilares,

w którym znajdowało się rs. 33 i różne notatki. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Widok, pod Nr 16, mieszkania 5, za co otrzyma nagrody rs. 13, jeśli żądać będzie.

Zgubiono Książeczkę

z notyskami technicznemi, w drodze między koleją Petersburską, a placem Zygmunta. Za wynagrodzeniem oddać można Inżenierowi E. Dunay, przy ulicy Żórawiej Nr 11a. 16981D

Wahlarz

zgubiono dnia 2 Lipca o godz. 9 wieczorem, przed Kościołem PP. Kanoniczek. Łaskawy oddawca raczy odnieść pod Nr 9, przy ulicy Podwal, mieszk. 7, za nagrodą. 17025 D

W dniu 1 Lipca, to jest w Piątek, zginął

duży Pies wyżeł,

jasno-żółty, rasy ceter, wabi się „Magard". Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Chmielną pod Nr 33, do stróża, za nagrodą. 16940 D

Buldog Suka

dnia 2 b. m. przybłąkała się, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów, jest do odebrania w Restauracji w Hotelu Brühlowskim, u Bolesława Kelnera. 16984D

Dnia 5 b. m. wieczorem, w przejeździe z ulicy Widok na ulicę róg Zgoda i Chmielnej zgubiono

17035D

Bransoletę

złotą, żmijkę z brylantem i turkusem. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić na ulicę Widok Nr 14 do W. E. Nelken, za nagrodą. W. Panów Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi na powyższy przedmiot.

Nagrody rs. 25.

Dnia 3 b. m. wracając z Pragi, wypadkowym sposobem uronionym został zegarek kieszonkowy złoty, ankier kryty, numerem 26666 opatrzony. Uczciwy znalazca za wskazaną nagrodą zwrócić zechce poszkodowanemu, przy ulicy Nowolipie pod Nr 30, mieszkania Nr 16. Panów Zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi na powyższy przedmiot. 17076 D

Nagrody rs. 77.

Dnia 5 Lipca w przechodzie, będąc u pana Rotruba na Granicznej ulicy, u pana Fijałkowskiego na ulicy Elektoralnej Nr 1, a zarazem i w Banku Polskim, zgubiono Weksli wystawionych na rzecz pana Jana Raciborskiego, wekslami rs. 5020, gotówką rs. 77, razem rs. 5097. Uprasza się Łaskawego znalazcę o zwrot takowych weksli, gotówkę zaś w nagrodę zatrzymać może, do Jana Raciborskiego Woźnego Banku Polskiego. 17159 D

Dnia 1 Lipca r. b. przechodząc ulicami: Miodową, Senatorską, Wierzbową, do Saskiego ogrodu, zgubiono **KOLCZYK** złoty z perełkami. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić za nagrodą rs. 3, na ulicę Długą pod Nr 16, do Fabryki Kwiatów M. Fitkał. 17075 D

D17153

Psa wyżła

można odebrać w domu pod Nr 26 przy ulicy Chmielnej, od stróża, który się przybłąkał.

Suka

rasy Ceter, biała, przybłąkała się, odebrać można za udowodnieniem. — Wiadomość od godziny 8-mej do 12-tej rano, Powązki, 8-my Saperny batajlon. 16907 D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою